

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.636.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.  
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Dlaczego zwalczamy ustawę o szkolnictwie prywatnym

### Deklaracja posła Sommersteina na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 2. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej rozważano w trzecim czytaniu ustawę o szkolnictwie prywatnym. Deklarację przeciwko ustawie zgłosili posłowie Sommerstein (Koło Żyd.), Czapiński (P. P. S.), Chrucki (kl. ukr.), Poseł Bittner (Ch. D.) oświadczył, że klub jego nie będzie brał udziału w głosowaniu. Pos. Stroński imieniem Klubu Narodowego postawił wniosek o odesłanie projektu do komisji konstytucyjnej dla zaopiniowania, czy jest on zgodny z konstytucją, a po odrzuceniu tego wniosku, poseł Stroński oświadczył się przeciwko ustawie.

Oświadczenie posła Sommersteina brzmiało: Głosować będziemy przeciwko ustawie z następujących powodów: Narusza ona prawa każdego obywatela, zagwarantowane w art. 117 i prawa mniejszości narodowych, zagwarantowane w art. 110 konstytucji, albowiem oddaje całe szkolnictwo prywatne, — a więc i szkolnictwo mniejszości narodowych nie tylko nadzorowi, ale pod bezpośrednią ingerencję państwowych władz szkolnych, a określenie tej ingerencji zastrzeżone zostało dla sfery rozporządzeń ministra W. R. i O. P. Ustawa przejęta jest duchem najwyższej nieufności do obywateli, albowiem imputuje im nieolejalność, jakkolwiek nie została ona stwierdzona przez jedyną właściwą instancję sądową i domaga się od obywateli nieposzlakowanych przedłożenia pisemnego zaświadczenia prawomyślności, wystawionego przez

władze policyjne. W ten sposób władza policyjna otrzymuje możliwość unicestwienia konstytucyjnych praw obywatelskich z art. 110 i 117 konstytucji. Ustawa daje władzy szkolnej dowolną możliwość zamknięcia szkoły, niezatwierdzenia dyrektora, niedopuszczania nauczycieli do nauczania, usunięcia dyrektora i nauczycieli, albowiem brak w ustawie ścisłych przesłanek faktycznych i prawnych, któreby stanowiły podstawę zarządzeń władz szkolnych i nie przyznaje ona prawa skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Ustawa narusza prawa nabyte dotychczasowych szkół, nakładając na nie obowiązek powtórnego starania się o orzeczenie, stwierdzające możliwość założenia danej szkoły. Ustawa narusza zagwarantowane w art. 109 konstytucji prawa mniejszości narodowych zachowania swojej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych, albowiem nie nadaje szkołom prywatnym, mimo zorganizowania na wzór szkoły państwowej bezwzględnego prawa uzyskania uprawnień szkół państwowych, lecz powierza ministrowi W. R. i O. P. określenie warunków uzyskania uprawnień szkół państwowych przez szkoły prywatne i nie adje prawa zaskarżenia odmownej decyzji władz szkolnych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wszystkie poprawki mniejszości odrzucono, poczem przyjęto ustawę w trzecim czytaniu.

## Z terenu strajkowego

Pogrzeb ofiar krwawych zajęć

Sosnowiec 24. 2. (K) Sytuacja strajkowa jest nadal bardzo poważna. Do Zagłębia przybyły znaczne posiłki policyjne, przyjechał również wojewoda kielecki Paciorkowski i inspektorowie policji Stano i Koźlewski. Na kopalniach Renard, Piaski i Grodziec załoga konieczna została skoszarowana; w obawie, żeby agitatorzy nie zatrzymywali udających się na obserwację górników, zostali oni osadzeni wewnątrz kopalni, gdzie otrzymują pożywienie i nocleg.

Dzisiaj odbył się tu pogrzeb 4 ofiar krwawych zajęć przy udziale około 10000 osób. Po pogrzebie zaczęły się gromadzić grupki robotników, do których agitatorzy zaczęli przemawiać. Przybyła policja rozpedziła gromadzących się.

Sosnowiec 24. 2. PAT Sytuacja strajkowa we środę rano nie uległa zmianie. Strajkowali wszystkie kopalnie z wyjątkiem prywatnych, niezrzeszonych. Ogólna liczba strajkujących wynosi 10776 osób. Na obserwacji pracuje łącznie z robotnikami kopalni niezrzeszonych 1617 osób.

Kraków 24. 2. PAT. W kopalniach Zagłębia krakowskiego położenie bez zmiany. Konieczna obsługa na szybach jest utrzymana. W miejscowości Buczynie rozlepiono podburzające odezwy komunistyczne, wzywające do przybycia na wiec do Jaworzna. W związku z tem aresztowano 2 komunistów.

### Sanacyjny Z. Z. Z. za kontynuowaniem strajku

Kraków 24. 2. PAT. Dzisiaj przedpołudniem odbył się wielki wiec w Jaworznie w sali „Sokoła”, zwołany przez ZZZ., w obecności około 2500 uczestników. Przemawiali b. minister Moraczewski, b. poseł Gardecki, poseł Gdula i inni, poczem uchwalono rezolucję, wyrażającą się za utrzymaniem strajku.

### Próby prowokacji

Sosnowiec 24. 2. PAT Wczoraj wieczorem grupa młodzieży komunistycznej usiłowała urządzić demonstrację na ulicy Modrzejskiej w Sosnowcu. Rozwinięto transparent komunistyczny i wznoszono okrzyki antypaństwowe. Na widok policji demonstranci rozprószyli się. Aresztowano kilka osób.

—ofo—

### Tragiczna śmierć 5 robotników

Paryż 24. 2. (B) W dolinie rzeki Var, nieopodal Nizy, podczas rozsadzania skał zasypanych zostało 6 robotników. Trzech z nich poniosło śmierć na miejscu a trzech odniosło bardzo ciężkie rany. Dwóch robotników zmarło podczas transportu do szpitala w Nizy.

### Złoto na dnie morza

Paryż 24. 2. (B). Wczoraj podczas wyładunku w Cherbourgu zwał się łańcuch żorawia, skutkiem czego 10 beczutek spadło na molo, a 6 do wody. Część złota wydobyli natychmiast murkowie, jednak niektóre sztaby powypadały z rozbitych beczek i wbiły się w muł na dnie morza, tak, że nie zdołano ich jeszcze odnaleźć. — Brakuje 10 sztab 10-kilowych.

## Tardieu otrzymał votum zaufania po burzliwych obradach w Izbie deputowanych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 24. 2. (B) Po odczytaniu programowego oświadczenia rządowego Izba francuska przystąpiła do debaty interpelacyjnej, która bez przerwy wieczorowej trwała do północy. Obrady Izby były bardzo burzliwe, a krótko przed głosowaniem doszło do ostrego starcia między lewicą a prawicą, tak, że posiedzenie musiano na krótki czas przerwać. W głosowaniu nad wnioskiem posła z lewicy radykalnej Pica Izba 309 głosami przeciw 262 wyraziła rządowi Tardieu votum zaufania.

Paryż 24. 2. PAT. W czasie obliczania głosów w izbie deputowanych, doszło do incydentu. Gen. de St. Juste nazwał przywódcę socjalistów posła Bluma adwokatem Niemiec. Socjaliści rzucili się wówczas z wściekłością, żądając sankcyj przeciw St. Justowi. Wynikła bójka, wskutek czego prezydent Izby zamknął posiedzenie.

## Tardieu wyjechał do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 24. 2. (B). Zaraz po głosowaniu w Izbie Tardieu wraz z kilku innymi członkami delegacji francuskiej na konferencję rozbrojenia wyjechał do Genewy pociągiem nadzwyczajnym. Na dworcu zegnały odjeżdżającego premiera tłumy ludności.

## Nieźła przygrywka do obrad genewskich

Paryż 24. 2. PAT Wczoraj odbyły się wielkie manewry powietrzne w Toulonie. Zadaniem ich było przeprowadzenie ataku na wielką skalę przeciw fortecom w Toulon. W operacjach tych wzięły udział liczne eskadry, poczem zaalarmowano również arsenał, w którym pracuje 6000 robotników.



# Co się w tym kotle wygotuje?

(Th.) W Niemczech gotuje się jakby w piekielnym kotle. Niema tego jadu społecznego, który nie został domieszany jako składnik do tej okropnej strawy, jaką się tam narodowi niemieckiemu — „narodowi poetów i myślicieli“ — jak Niemcy chętnie o sobie mówią! — gotuje. Jest tedy poniżenie polityczne, spowodowane klęską wojenną. Stresemann uczynił, jak się zdawało, szczęśliwą i skuteczną próbę, dźwignięcia swego narodu z tego poniżenia. Jego następcy — swoją drogą: także następcy i towarzysze jego francuskiego partnera! — nie umieli się utrzymać na tym wyższym szczeblu, a poniżenie trwa i zatrąwa duszę narodu. Jest — przeważnie w związku z poprzednim — szalone pragnienie rewanzu, to, co zawsze w każdej rozgrywce najbardziej rozumu i zdolności panowania nad namiętnościami pozabawia, a co w zwyczajnej grze hazardowej chęć odegrania się nazywają. Nigdy żadna pierwsza przegrana tyle nie kosztuje, ile szala odegrania się, przy którym już wszelkie władze umysłowe i wszelkie psychiczne hamulce są rozstrubowane. Niedaremnie mówi przystawie: „Nie dlatego bił ojciec syna, że grał, tylko dlatego, że się odegrać chciał“. Niemcy

które niemieckim, a biedna ludzkość z lękiem się pyta: a co się tam nareszcie wygotuje? Przecież skrajne zło, zdeterminowana gotowość do każdej zbrodni, gdyby się w Niemczech wygotowały, eksplodowałyby nareszcie i zatrąły cały świat. W Niemczech zbierało się dotychczas, a może się zbierać jeszcze więcej tyle materiału wybuchowego, że wystarczy on na wysadzenie w powietrze całego świata.

Co się w tym kotle wygotuje?

Oczywista — gdyby tam panowały chociaż na wpół normalne stosunki, to możnaby podejść do takiego zagadnienia z logiką. Można się wtedy w szczegółach ludzi i wydawać sąd mylny. Ale w ogólnych zarysach można jednak z góry przewidzieć i przepowiedzieć, jaką drogę sobie dane społeczeństwo wybierze. O dziśszych Niemczech nic podobnego nie jest możliwe. Tam przecież nie panuje prawo zdrowego organizmu zbiorowego, tylko zamęt chaosu.

Odnosnie do najbliższej przyszłości Niemiec i kolei jakie wybierze sobie dalszy rozwój wypadków tamtejszych można tylko mówić w formie — życzenia z wyrazami nadziei.

Tak należy sobie życzyć, należy się spodzie-

Zaburzenia żołądkowe i kiszki, napady bólu brzucha, zastoina brzuszna, ogólne pobudzenie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie, podlegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Żądać w apt. i drogeriach!

jakie się musi mieć dla charakteru obu tych mężów. Obaj mianowicie odznaczają się bezwzględnością i prostolinijnością charakteru. Niema w nich żadnego kręactwa, ani żadnego fałszu. Nie są oni zapewne żadnymi geniuszami politycznymi, żadna twórcza myśl, ośniewająca swoim blaskiem, z ich mózgu nie wyjdzie. Ale też nie trzeba się obawiać z ich strony żadnych niespodzianek. A to właśnie jest dzisiaj i tam potrzebne. To właśnie daje uczucie fundamentalnej pewności, daje uczucie — ażeby to wyrazić negatywnie — że nie buja się w powietrzu, jakby w cyrkowej karuzeli, jakiej bohaterem jest plebejuszowy — w najohydniejszym znaczeniu tego słowa — charakter Hitlera.

Sam fakt, że osiemdziesięcioletni Paweł Hindenburg zdecydował się stanąć do ponownego wyboru, mając przeciw sobie wszystkie elementy społeczne, z którymi jest jakby organicznie związany świadczy o żołnierskiej prostocie jego charakteru. Militarizm jest z pewnością czemś nawskróś złem i negatywnym w znaczeniu wyższego człowieczeństwa, ale jedno ma on zasadniczo w sobie, co na zawsze powinno być zachowane — prostotę i prawość, a z tych elementów wypływa bezwzględna obowiązkowość, silna i niezachwiana, jak opoka.



Czterech kandydaci na prezydenta Rzeszy: Hindenburg, Hitler, ppłk. Düsterberg (Stahlhelm) i Thälmann (komunista).

są teraz coraz bardziej w trakcie żywiołowego pragnienia odegrania się. Ten okropny jad gotuje się w kotle ich polityki narodowej. Jest dalej okropny jad, który moc ducha wygryza — nędza, nędza milionów. A to milionów nie próżniaków, nie takich, którzy choćby w najmniejszej mierze, sami ponoszą winę za swoją nędzę, tylko ludzie ciężkiej i szczęśliwej pracy, których jakiś niemiłosierny los, zwany kryzysem, wyrzucił z prostej i cichej kolei życia. Ta nędza, staje się, rzecz jasna, złą doradczynią, a ludzie cierpiący nędzę, gotowi zawsze zrobić coś, co robi ślepiec zrozpaczony, osłabiony olbrzym, w którym rozpacz na chwilę jedną gromadzi pierwotną siłę — chwyci za fiłary świątyni, potrząśnie niemi i burząc zawoła: „Niech zginę razem z Filistynami“. Miliony bezrobotnych — kto to zmierzy, ile burzącej a zarazem olbrzymiej w nich siły, ile w nich beznadziejnej rozpacz i zarazem okrutnej zawzięci się mieści!

Jest nareszcie dzika, zwierzęca, drapieżna nienawiść do wszystkiego, co jest w takiej czy innej mierze obcem. Taka nienawiść może zawsze w pewnej dozie uporczywa jako okropny osad na samym dnie każdego społeczeństwa. Ale tam, gdzie silnie się potrząsnęło, tam ten osad wypłynął na sam wierzch, a on jeszcze więcej truje i niszczy, aniżeli z ukrycia. Niema może dzisiaj w żadnym kraju zjawiska tak wstrętnej i rozbójniczej nienawiści, jakim jest hitlerizm. W Warszawie chcą go trochę natładować, ale, zdaje się, że jednak do takiej perfekcji zwierzęcości nie dochodzą.

Otóż to wszystko gotuje się w piekielnym

wać, że tam żadne zmiany nie będą dokonane. Jakakolwiek zmianaby zaszła, — wyszłaby tylko na gorsze.

Kombinacja Hindenburg — Brüning, która z pewnością w normalnych czasach musiałaby uchodzić za ostatni wykwit reakcyjności, musi dziś uchodzić za najpewniejszą ostoję porządku i pokoju na świecie. Oczywiście — nie zasadnicze światopoglądy tych dwu panów są tą rękojmą, bo te tkwią głęboko we wierze w siłę, szczególnie w siłę militarną, we wierze w monarchizm z Bożej łaski, chociaż się można było naocznie przekonać, że to, co było, nie przedstawiało łaski Bożej, tylko surową karę Bożą.

Jeśli się mówi, że Hindenburg i Brüning przedstawiają dzisiaj ostoję porządku i spokoju, to taki sąd wypływa raczej z uznania,

Tę żołnierską cnotę ma w sobie w dużej mierze Paweł Hindenburg. Dlatego jest Hitlerom i Hugenbergom znienawidzony, bo jest to diametralnie sprzeczne z podstawą ich charakteru. Oni przedstawiają typ militarny, który pychę stoi, — pychę i ludzeniem. Ludzeniem się bie i innych.

Tak się złożyło, że Paweł Hindenburg, ten prototyp, zdawało się, pruskiego generała, stał się ostoją i gwarancją pokoju i porządku świata. Niechże świat o tem niezapomni. Niechże nikt nie osłabi na terenie międzynarodowym autorytetu tej kombinacji: Hindenburg — Brüning. Oni bowiem przedstawiają dzisiaj dla świata duży walor, który zachować należy.

Oni jeszcze są w stanie unieszkodliwić jałowitą parę, która się wydobywa z kotła niemieckiego.

## Znowu burza w Reichstagu

Berlin 24. 2. (Sch) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu poseł niemiecko narodowy Freytag-Loringhoven krytykował politykę zagraniczną Brueninga, przy czym szczególnie zajął się polsko-sowieckim paktem o nieagresji, którego parafowanie zaskoczyło Niemcy. Dalej mówca przedstawiał niebezpieczeństwo, rzekomo grożące Niemcom ze strony Polski która koncentruje wojska zarówno w okolicach Gdańska, jak i na granicy G. Śląska i Prus wschodnich. W zakończeniu mówca oświadczył, że Niemcy, acz bezbronne(!), nie pozwolą na wkroczenie „polskich band lub wojska“ na swoje terytorjum. Świat powinien wiedzieć że z ta-

kiego napadu powstałby pożar, który zniszczyć może Europę. Poseł hitlerowski Rosenberg również posługiwał się Polską dla zaatakowania Brueninga, omawiając szczególnie konflikt przed Ligą Narodów o wybory na G. Śląsku. Na okrzyki ze strony soc. demokratów Rosenberg zagroził jednemu z nich spoliczkowaniem. Powstała nieopisana wrzawa, Hitlerowcy otoczyli trybunę, wygrażając się pięściami. Prez. Loeb odebrał głos Rosenbergowi, co wywołało taką burzę wśród hitlerowców, że posiedzenie zostało przerwane. Po cofnięciu obrażających wyrazów Rosenberg kontynuował mowę



Dziś, czwartek 25 bm. premiera w kinie „Sztuka“

Ostatni przebieg najnowszej produkcji „Ufy“ Eryka Pommera!  
Artydzielo sensacji, napięć i tajemniczości i niezwykłych efektów!

## W MROKACH PARYZA

potężny dramat nieokiełzanych namiętności o niezwykłej skali nastroju i napięcia!

Barwne widowisko zabaw, uciech i tańca, tętniące muzyką! Komiczne epizody! Pokusy kabaretów, zgiełk hulającego życia w wielkiem mieście! Spelunki, nory, apasze, życie nocnych lokali! — Tysiąc niebywałych atrakcyj! — Tysiąc sensacyjnych powikłań i komplikacji!

Realizował to arcydzielo znakomite, chlubnieznany reżyser

**ERYK POMMER**

twórca „Rapsodji Węgierskiej“ i „Kłamstwa Niny Petrowny“

Dział bierze zespół doskonałych artystów i artystek Europy jak: Robert Arnoux, Charles Boyer, Odette Florelle, Clara Tambour, oraz słynny komik Armand Bernard i wiele in. Rzadko który film jednoczy ze sobą tak harmonijnie sensacyjny realizm scen z wysokim artystycznym ujęciem!

# Wniosek o votum nieufności dla marszałka Sejmu odrzucony głosami klubu B. B.

## Sprawozdanie z środowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 2. (Sin). Jak było do przewidzenia, wniosek o votum nieufności dla marszałka Sejmu był jedynie okazją dla klubu B. B. do demonstracji na cześć marsz. Świtalskiego. Dziśjsze posiedzenie Sejmu otworzył marszałek, który po załatwieniu wstępnych formalności i zapowiedzeniu pierwszego punktu porządku dziennego zaprasza wicemarszałka Cara do objęcia przewodnictwa, a sam udaje się do sąsiedniego pokoju. Wicemarszałek Car odczytuje wniosek o votum nieufności i oświadcza, że zgodnie z art. 57 regulaminu niema nad tym wnioskiem żadnej dyskusji. **Wniosek odrzucono.** Głosowały za nim wszystkie stronnictwa opozycyjne. Posłowie żydowscy nie byli obecni podczas głosowania.

Na ławach B. B. rozległy się oklaski: Niech żyje marszałek! Na ławach lewicy: Precz!

Marszałek Świtalski wśród oklasków i okrzyków obejmuje przewodnictwo, poczem przystąpił do porządku dziennego, a więc do

### USTAWY O POJAZDACH MECHANICZNYCH

Chodzi tu o koncesjonowanie ruchu autobusów. Wniesiony projekt reguluje wszystkie rozporządzenia administracyjne w sprawach ruchu autobusów. Pewne obiekcje były stawiane koncesjom z wyłącznością. Referent pos. Kosydzarski uważa, że jeżeli firma podejmuje się specjalnych świadczeń, to może za to otrzymać prawo do wyłączności. Poseł Zieliński (Kl. Nar.) między innymi omawia stosunek polskich zakładów inżynierskich do firm Sauer i Fiat i stwierdza, że wiadomości, które się w tej sprawie pojawiły, oparły się na memorjale b. kierownika tych zakładów, inż. Cegielskiego, z którego wynika, że między temi firmami a zakładami inżynierji stanął układ, który zakładom zapewnił pożyczkę 1.600.000 dolarów, wzamian za co zakłady miały się zobowiązać do udzielenia firmom Fiat i Sauer wyłącznej koncesji na ruch autobusowy w Polsce. Ukazała się też wiadomość o firmie, która miała sprzedawać samo-

chody władzom wojskowym, a w związku z tem wymieniano nazwisko inż. Ossowieckiego. Okoliczności tej sprawy wymagały należytego oświetlenia. Mówca wnosi o odesłanie projektu do komisji robót publicznych, a w razie odrzucenia tegoż o przyjęcie poparwiki dla zapewnienia miastom prowadzenia środków komunikacyjnych na własnym terenie. **Wszystkie poprawki odrzucono, poczem ustawę przyjęto automatyczną większością głosów B. B. w drugim trzecim czytaniu.** Następnie załatwiono sprawę długów obligacyjnych Łódzkiej kolei fabrycznej, poczem przystąpiono do sprawy

### PODWYŻSZENIA PODATKU OD DROŻDŻY.

Referent poseł Ulrych (B. B.) oświadcza, że chodzi tu o minimalne podwyższenie tego podatku, a mianowicie z jednego złotego do złotego

50 groszy na 1 kg. W tej sprawie trzeba rozważyć co następuje: Średnio do wypieku 100 kg. mąki trzeba 1 i ćwierć kg. drożdży. Z tego otrzymuje się 120 kg. białego pieczywa, czyli 2160 małych lub 1680 dużych bułek. Z rachunku tego wynika, że 50 groszy an 1 kg. będzie rozłożone na 1344 bułek. — Ceny pieczywa to nie zmieni, a do skarbu wpłynie za to 5 milionów złotych. Poseł Stahl (Kl. Nar.) zapytuje, czy prawdą jest, że drożdżarze dali pieniądze na wybory. Poseł Mazur (Kl. Nar.) uważa, że zwykła cen drożdży jest adrszem obciążeniem ludności. Po utworzeniu kartelu doróżdżowego cena doróżdży podskoczyła ze zł. 1'90 do zł. 3'80, zaś kartel osiągnął 60 milionów czystego zysku. Podwyżkę podatku od drożdży uchwalono. Dalsze sprawozdanie z obrad Sejmu na str. 11

### Epilog bójkł w Sejmie

Warszawa 24. 2. (Sin) Dziś odbyła się rozprawa z oskarżenia posła Niedziałkowskiego przeciwko posłowi Kleszczyńskiemu (BB), który znieważył czynnie Niedziałkowskiego, Sąd skazał posła Kleszczyńskiego na 7 dni bezwzględne aresztu.

# Dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej stwierdza sprawozdanie Banku G. K. za miesiąc styczeń br.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 24. 2. (Sin) Bank Gospodarstwa Krajowego charakteryzuje sytuację gospodarczą w styczniu br. stwierdza, że odprężenie zańczyło się w słabym stopniu ze względu na niepomyślne warunki produkcji i obrotów, które powodują wzrost trudności płatniczych. Odprężenie po ultimo przyniosło pewną poprawę na rynku kapitału, w styczniu bowiem wzrosły wkłady w PKO. Natomiast stan kredytów uległ dalszej redukcji wskutek nagłego zatrzymania kredytów na cele obrotowe ze strony przedsiębiorstw. Spadek obrotów w przemyśle i handlu oraz niepomyślne warunki zbytu produkcji rolniczej spowodowały zły stan wypłacalności. Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia, niższą cen dotknięte zostały zarówno artykuły produkcji roślinnej jak i przetwory hodowlane. Zbyt węgla tak w kraju jak i zagranicą obniżył się o około 20 procent, zapotrzebowanie przetworów naftowych wykazuje spadek w porównaniu z latami poprzednimi. Trudności zbytu wywołały dotkliwe przesilenie w hutnictwie żelaznym i cynkowym.

Stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym po silnem ograniczeniu wytwórczości w grudniu, nieco się zwiększył. Liczne zakłady przemysłu metalowo maszynowego nie posiadając dostatecznego zbytu dla swoich wyrobów ograniczyły w dalszym ciągu swą działalność, pogorszył się eksport materiałów i wyrobów drzewnych. Położenie w innych działach przemysłu przetwórczego nie uległo zmianom. Stan zatrudnienia w tych zakładach jest niski i ograniczają one dalej swoją wytwórczość. Obroty handlowe na rynku wewnętrznym po pewnem ożywieniu w grudniu w okresie zakupów świątecznych uległy zmniejszeniu. Obniżyła się również wartość wymienna towarów z zagranicą, jednak nadwyżka nad przywozem została nadal utrzymana, dzięki czemu saldo dodatnie bilansu handlowego za miesiąc styczeń wynosi 13 milionów zł. Podobnie jak w poprzednim miesiącu, wzrost liczby bezrobotnych był również w styczniu mniejszy niż przed rokiem i wynosił w ciągu okresu sprawozdawczego przeszło 30000 osób.

# Krwawe zajścia na Górnym Śląsku

Katowice 24. 2. (K) Dziś popołudniu na terenie Huty Pokoju w Nowym Bytomiu doszło do krwawych zajść. Tłum złożony z około tysiąca osób wtargnął na dziedziniec Huty i usiłował zmusić do porzucenia pracy zajętych tam robotników. Wezwany silniejszy oddział policji usunął tłum poza obręb fabryki. Tłum jednak zaatakował policję, wobec czego policja zmuszona była użyć broni. Zabity został 1 robotnik Antoni Kowalski. Kilku ciężko rannych robotnicy zabrali ze sobą.

Do zaburzeń doszło z powodu ostatnich redukcji. Mianowicie przed kilku dniami komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę na redukcję 2100 robotników w Hucie Pokoju. W związku z tem wśród robotników, jak również mieszkańców Nowego Bytomia panowało wielkie rozgorzyczenie, które było powodem dzisiejszych wystąpień.

—o—

# Co z obywatelstwem Hitlera?

Berlin 24. 2. PAT W kołach parlamentarnych obiegają najsprzeczniejsze pogłoski na temat nadania Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego. Pogłoski o nadaniu Hitlerowi katedry na uniwersytecie w Brunzwicku zostały zaprzeczone przez narodowych socjalistów. W kołach opozycji narodowej utrzymują, że Hitler ma być mianowany urzędnikiem poselstwa brunzwickiego w Berlinie, wskutek czego automatycznie uzyskałby obywatelstwo niemieckie. Według innych pogłosek brunzwicki minister spraw wewnętrznych ma ustąpić miejsca przywódcy narodowych socjalistów. (We wczorajszym telegramie o zapowiedzianej przez Goebelsa kandydaturze Hitlera na prezydenta Rzeszy, djablik drukarski zrobił w tytule z Hitlera — Hindenburga. To chyba szczyt ignorancji politycznej ze strony djablika! — Red.)

# Zamach bombowy na posła socjalistycznego

Berlin 24. 2. (Sch) W Oppenheim dokonano wczoraj wieczór zamachu bombowego na mieszkanie posła socjalistycznego do sejmu heskiego, Steffana. O godz. 22, gdy poseł znajdował się w mieszkaniu, rzucono pod dom bombę, która poważnie uszkodziła budynek, oraz sprzęty domowe. Z osób obecnych w mieszkaniu nikt nie został ranny. Policja sądzi, że chodzi o akt zemsty na tle politycznym.

# Echa tragedji w Soroka — w Anglii

Londyn (ZAT) Na ostatniem posiedzeniu Board of Deputies (Zarząd Gmin Żydowskich w Anglii) p. d'Awigdor Goldsmid odczytał sprawozdanie Joint Foreign Committee z sytuacji ludności żydowskiej w niektórych krajach kontynentu europejskiego. Poruszając okrutną rzeź w Soroka, autorzy sprawozdania zaznaczają, że tragiczne to zajście wywołało burzę protestów w Rumunji i że na żądanie pos. dra Landau'a rząd zgodził się na przeprowadzenie parlamentarnego śledztwa w sprawie Soroka.

Na zapytanie jednego z członków Board of Deputies, co Foreign Committee zamierza uczynić celem wyjaśnienia sprawy d'Awigdor Goldsmid zaznaczył, iż należy czekać na wyniki zapowiedzianego śledztwa. Gdyby się okazało możliwym, Foreign Committee podejmie starania w kierunku uzyskania informacji o straconych młodzieńcach.

Na tem samem posiedzeniu Board'u omówiono również sytuację Żydów w Niemczech i zaświadczono kandydaturę p. Zaimana na stanowisko generalnego sekretarza Board of Deputies i Joint Foreign Committee.



## Z DNIA

## Poco krzyczyć, jeśli można bez krzyku?...

Przytoczyliśmy przed paru dniami odezwę warszawskiego oddziału sanacyjnej organizacji akademickiej „Legjon Młodych“, w której autorowie zarzucają swoim konkurentom — endekom — antysemityzm krzyku, przeciwstawiając mu ze swej strony antysemityzm czynu. Dla śledzącego uważnie rozwój walk ideowych w łonie polskiej młodzieży akademickiej, odezwa powyższa nie jest żadną nowiną, ani niespodzianką. W następstwie ostatnich ekscesów antysemickich na uniwersytetach polskich toczyła się w szczególności na łamach organów sanacyjnej młodzieży akademickiej ciekawa dyskusja na temat bojkotu antyżydowskiego. W tej dyskusji tylko bardzo nieliczne i bardzo nieśmiałe głosy zajęły stanowisko odpowiadające konstytucyjnej równości praw wszystkich obywateli państwa bez względu na religię i narodowość. Przeważająca natomiast większość sanacyjnych dyskutentów akademickich akceptowała w całości ideową platformę bojkotu, zatrzymując się tylko co do form walki o polski charakter handlu i rzemiosła.

Piszemy o tem z całym spokojem. Nie irytujemy się i nie rzucamy gromów. Przestaliśmy być naiwnymi... Minęły już dawno majowe złudy, a miejsce ich zajęły pomajowe rozczarowania... W maju — owym słonecznym, i burzliwym maju — zdawało się, że endecja wraz z bezmiarom swoich nieprawości wzięła w łeb i usunięta została z widowni życia publicznego na Bóg wie jak długo. Ale w rzeczywistości usunięci zostali tylko — endecy. Ideologia endecka — o ile przynajmniej idzie o kwestję żydowską, a nas Żydów z natury rzeczy ta kwestja najbardziej obchodzi — pozostała w całej pełni nadal w mocy. Na terenie kwestji żydowskiej nic zgoła nie zmieniło się, aczkolwiek pierwszy pomajowy premier p. Bartel zapowiedział z trybuny sejmowej skasowanie antysemityzmu gospodarczego. W naszym bezdennym i naprawdę już karygodnym optymizmie uwierzyliśmy w tę zapowiedź, z której w dalszym przebiegu wypadków nie spełniło się ani jedno słowo, ani jedna litera! Słów i przyrzeczeń nie szczędzono nam wprawdzie przy żadnej sposobności, ale w tym kierunku nie mogliśmy narzekać i podczas rządów poprzednich. Wszak ugoda polsko-żydowska z r. 1925 dawała nam maximum w kierunku słownych przyrzeczeń i słownych obietnic...

Zachodzi tylko bardzo uzasadnione pytanie, czy sama sanacja wyjdzie dobrze na tem, że w kwestji żydowskiej przejęła bez reszty ideologię swego poprzednika i wroga. Już choćby bodaj ostatnie wybory do zarządów Bratnich Pomocy na wszechnicach warszawskich okazały ponad wszelką wątpliwość, że hasła sanacji wśród młodzieży nie „ciągną“. Wszędzie zwyciężyli endecy. Niema się właściwie czemu dziwić, skoro w dziedzinie konkretnych problemów życiowych obie ideologie niczem się od siebie nie różnią, wobec czego większą siłą atrakcyjną mieć oczywiście musi ideologia skrajniejsza i radykalniejsza. Jeśli nie przychodzi się z nowym i realnym programem, któryby dzięki swemu liberalizmowi politycznemu i duchowi społecznego postępu wywierał fascynujący urok na młode umysły, jeśli w kwestji najbardziej może zaognionej i aktualnej, a mianowicie w kwestji żydowskiej propaguje się również antysemityzm, choć nie krzyku lecz czynu, to nie w tem dziwnego, że na taki, w stosunku do endeckiego błady, bezkrwisty i bezduszny program nikt nie „leci“. Klęska, jaką skutkiem tego ponosi akademicka młodzież sanacyjna, jest klęską rzetelnie zasłużoną.

O ile zaś idzie o różnicę między antysemityzmem krzyku a antysemityzmem czynu, — o różnicę ze stanowiska ogólnie państwowego oraz żydowskiego, — to rzecz jasna, że antysemityzm czynu jest gorszy i niebezpieczniejszy od antysemityzmu wrzasku. Bo ten ostat-

## Za, czy przeciw rozbrojeniu?



Na zdjęciu widzimy dwa afisze propagandowe, jakie pojawiły się ostatnio we Francji. Na lewo afisz partji socjalistycznej, demonstrujący przeciw wojnie. Na prawo znów propagandę przeciw hasłom rozbrojeniowym. Napis na tym afiszu brzmi: Francja, która w ciągu 100 lat doznała 4 inwazyj, nie powinna się rozbroić, bez zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Głosujcie przeciw kartelowi, który chce rozbroić Francję.

### ADWOKAT Dr. LEON KOHN

prowadzi kancelarię adwokacką  
w Krakowie, Dietłowska 47  
(pasaż Lindenbauma) — Telefon 105-39

## DZIEŃ POLITYCZNY

### Pożyczka anglo-amerykańska dla Polski?

#### Pogłoski o nadzwyczajnej sesji sejmowej

W Sejmie obiega sensacyjna pogłoska, że w kilka tygodni po zakończeniu obecnej sesji sejmowej zostanie zwołana sesja nadzwyczajna dla uchwalenia pożyczki anglo-amerykańskiej dla Polski. Rokowania te podobno toczą się już od dłuższego czasu w Londynie. Pożyczka ma sięgać 25—30 milionów dolarów.

Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

### Grażyński contra Studnicki

#### Sensacyjny proces polityczny w Wilnie.

W Wilnie odbędzie się wkrótce niezmiernie ciekawy proces polityczny. Mianowicie wojewoda śląski Dr. Grażyński oskarżył o obrazę znanego publicystę sanacyjnego, współpracownika wileńskiego „Słowa“, p. Władysława Studnickiego.

Swego czasu p. Władysław Studnicki na poufnej konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powiedział między innymi, że „akcja wyborcza wojewody Grażyńskiego na Śląsku była prowokacją“.

Poza tem p. Studnicki na tej samej konferencji wyraził się o p. Grażyńskim w ten sposób: „P. Grażyńskiego uważam za największego szkodnika sprawy polskiej“.

Temi wyrażeniami czuł się dotknięty p. wójt Grażyński i wniósł skargę o ukaranie p. Studnickiego. P. Studnicki podjął się przeprowadzenia dowodu prawdy na swoje twierdzenie.

Jako świadków podaje p. Studnicki marszałka Seimu śląskiego, Wolnego, p. Wojciecha Korfatego, adwokata Smiarowskiego i innych.

ni dyskredytuje się własnymi metodami w oczach jako tako światła opinii publicznej, podczas gdy antysemityzm czynu ubiera się w szaty liljowej niewinności i „kulturalnych“ metod działania, wyrządzając szkody tem większe i tem groźniejsze.

My Żydzi tyle tylko na to wszystko powiedzić możemy, że przetrwaliśmy antysemityzm wrzasku, przetrwaliśmy także antysemityzm czynu. Barbarzyństwo nienawiści i niesprawiedliwej włości triumfuje dzisiaj wszędzie na świecie, ale triumf ostateczny z pewnością nie do niego należy!

(b)

### Tow. Hansowi Löwowi

z powodu zgonu Jego bł. p. Matki wyrażamy, tą drogą najserdeczniejsze współczucie

Członkowie Komisji

Keren Kajemeth Leisrael w Oświęcimiu.

—o—

Hansowi Löwowi szczere współczucie z powodu śmierci bł. p. Matki, wyraża

Sekretariat Naczelny

Agudat Hanoar Haiwri „Akiba“.

### Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W sobotę występuje wileński teatr ludowy z premierą operetkową „Pensjonarka“ w 3 aktach Schorra, z uroczą Malwiną Rappel w roli tytułowej. Miła ta operetka daje duże pole do popisu wszystkim wykonawcom z p. Chaszem na czele.

— Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach znizowanych powtórzenie komedji Jerzego Szaniawskiego „Fortepjan“. Jutro po cenach znizowanych „Ifigenja w Aulidzie“. W sobotę premiera bardzo ciekawej nowości włoskiej, która przez szereg sezonów obiegała wszystkie sceny Italji. Gino Rocca autor tej „Tragedji bez bohatera“, uważany jest przez krytykę włoską za jednego z najlepszych mistrzów techniki scenopisarskiej. W niedzielę popołudniu po cenach znizowanych „Dzie wczyna i hipopotam“.

—o—

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

#### TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Fortepjan“

Piątek o 8 wiecz.: „Ifigenja w Aulidzie“.

#### TEATR POLSKI W KATOWICACH i na prowincji

Czwartek w Rybniku: „Bohaterowie“; w Mikołowie: „Hiszpańska Mucha“.

Piątek o 7:30 wiecz.: „Ich synowa“.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niech żyje wolność“ (reż. Rene Claire).

ADRIA: „Monte Carlo“ (Jeanette Mac Donald).

BAGATELA: „Błękitny Dunaj“ (Brygida Helm).

DOM ŻOLNIERZA POLSKIEGO: „Gwiazdzista eskadra“.

SŁONCE: „Parada miłości“ (Maurice Chevalier)

SZTUKA: „W mrokach Paryża“ (reż. Eryk Pommer).

UCIECHA: „Tajemnica dworu Habsburgów“ (Lil Dagover, Paul Otto).

WANDA: „Nad ranem“ (Ramon Novarro).

WARSZAWA: „Motyl brukowy“ (Anna May Wong — ponadto występy artystów na scenie).

Bronia Schönfeldówna  
Kraków

Saul Adler  
Dąbrowa

zaręczeni w lutym 1932 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 485.



# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Luka w postanowieniach o postępowaniu ugodowym

Otrzymujemy następujące uwagi:

Z powodu mnóstwa zgłoszeń wniosków o postępowanie ugodowe, uważam za wskazane zwrócić uwagę na jedno przykre niedo zaganie połączone z wykonaniem ugody. Postępowanie ugodowe wykazuje w praktyce lukę, której ustawodawca przewidzieć nie mógł, a która dopiero przy zastosowaniu w codziennym życiu, wyszła na jaw. Luka ta powoduje bardzo przykre następstwa dla zainteresowanych stron, utrudnia bowiem gładkie wykonanie postanowień już zatwierdzonej ugody.

Dłużnik po otrzymaniu sądowego zatwierdzenia ugody, zabiera się do praktycznego zrealizowania postanowień zawartych w ugodzie. Ale zaraz na wstępie zaczynają się piętrzyć wielkie trudności. Dłużnik bowiem dawał w swoim czasie jako po-

krycie za kupione towary weksle. Zachodzi więc kwestja, komu ma przekazać raty? Dostawca towaru tych weksli nie posiada, żyranca zaś, którzy mogą ewentualnie być w posiadaniu tych weksli, dłużnikowi nie są znani. Mogą oczywiście zachodzić jeszcze inne ewentualności, których jednak z powodu ich różnorodności, tutaj wyliczyć trudno. Faktem atoli jest, że dłużnikowi zaczyna się męczyć w głowie, stoi bowiem przed skomplikowanym problemem trudnym do rozwiązania. Jak ma zatem dłużnik postąpić, ażeby nie wszedł w konflikt z postanowieniem ugody, grożącemu mu, w razie niedotrzymania rat, odzyciem całej pierwotnej prentensji? Ta luka w ustawie o postępowaniu ugodowym prosi się formalnie o uzupełnienie.

Dawid Bergmann.

### Wyjątkowe bilansowanie

Klub Parlamentarny BB złożył wniosek ustawodawczy w sprawie tymczasowego stosowania wyjątkowych zasad bilansowania, co będzie miało znaczną doniosłość przy wymiarze podatku dochodowego. Nowa ustawa będzie stosowana do osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych, wszelkiego rodzaju instytucji kredytowych i domów bankowych z wyjątkiem spółek firmowych i firmowo-komandytowych (oprócz przedsiębiorstw bankowych).

Według projektowanych przepisów, papiery wartościowe nabyte w latach poprzedzających, dany rok operacyjny, mogą być przyjęte do bilansu roku poprzedniego, papiery zaś, nabyte w ciągu danego roku operacyjnego — po cenie ich nabycia. Papiery notowane na giełdzie mogą być przyjęte po cenie niższej, nie niższej jednak od przeciętnego kursu giełdowego z ostatniego miesiąca przed dniem zamknięcia bilansu. Różnice kursowe, powstałe z przerechnowania (według zasad, dotychczas stosowanych) należności i zobowiązań w walutach obcych, niespłaconych w ciągu danego roku operacyjnego, mogą być przeniesione w całości lub części na utworzony specjalnie w tym celu rachunek przejściowy różnic kursowych. Ewentualny zysk lub strata na rachunku przejściowym nie będą przyjęte do podstawy wymiaru podatku dochodowego do czasu i w miarę rzeczywistej spłaty lub wygaśnięcia w inny sposób tych należności i zobowiązań.

Ministrowie skarbu i przemysłu i handlu będą upoważnieni do wydania rozporządzenia o sposobie prowadzenia rachunków przejściowych. Zakłady ubezpieczeń, podlegające nadzorowi ministra skarbu, będą stosowały zasady wyjątkowego bilansowania według przepisów, które wyda minister.

Projektowana ustawa ma być zastosowana do bilansów, zamykanych po dniu 30 czerwca 1931 r. Rada Ministrów na wniosek ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu ustali termin, od którego bilanse winny być sporządzane według zwykłych zasad, oraz terminy przeniesienia na rachunki zysków i strat różnic kursowych z rachunków przejściowych. (PAP).

### Przeciw cenom kartelowym

Dyskusja, tocząca się w prasie w kwestji nadmiernie wysokich cen kartelowych, wydaje już pewne rezultaty. Niedawno w Sejmie padły przeciw kartelom ostre słowa potępienia ze strony posłów z BB, a obecnie w „Gazecie Polskiej“ zamieścił b. min. Matuszewski dłuższy artykuł, polemizujący z uprawianą przez kartele bez względu na złą konjunkturę polityką „sztywnych cen“.

Oczekujemy jednak przejścia od słów do czynów!

### Uchwały Walnego Zgromadzenia Banku Polskiego

Onegdajsze Walne Zgromadzenie uchwaliło, że przypadająca dywidenda 12 złotych od jednej

### Z ŻYCIA MŁODZIEŻY

#### WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“

Przy licznych udziałach członków i seniorów odbyło się onegdaj Walne Zebranie Związku „Przyszłość-Heatid“ w Krakowie.

Prezes kol. D. Schön w zagajeniu podkreślił, iż

akcji 100-złotowej I emisji ma być wypłacona począwszy od 24 lutego 1932 roku. Na akcje II emisji, pozostające dotychczas w posiadaniu Skarbu Państwa przypada 5 milj. złotych. Pozatem Skarb otrzymuje 6 milj. 900 tys. złotych, jako udział w czystym zysku.

### Uigi celne na owoce południowe

W „Monitorze Polskim“ z 19. II. br ogłoszono obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 16 br., mocą którego

1) pozwolenia na przywóz za cłem ulgowym jabłek, bananów, cytryn, kawy, herbaty, kakao będą udzielane firmom, które:

a) wykupiły świadectwa przemysłowe I lub II kategorii handlowej, względnie świadectwa przemyślowe, obowiązujące na terenie W. M. Gdańska, odpowiadające polskim świadectwom przemyślowym I lub II kategorii;

b) trudniły się w latach 1930 g 1931 importem owoców lub towarów kolonialnych.

Pozwolenia na przywóz za cłem ulgowym kakao będą udzielane również firmom przemyślowym, sprawadzającym kakao do przerobu we własnych zakładach.

Te firmy, które nie uczynią zadość warunkowi, wymienionemu w p. 1 (od lit. b), będą mogły uzyskać pozwolenia na ulgowy przywóz po przedstawieniu opinij Związku Izby Przemysłowo-Handlowej o solidności i zdolności handlowej przedsiębiorstwa

### O federację środkowo-europejską

Konferencja państw środkowo-europejskich (nieoficjalna), która 22 b.n. obradowała w Brnie Morawskim, uchwaliła wystąpić do rządów państw sukcesyjnych z memorjałem, domagającym się od rządów austriackiego, węgierskiego, polskiego, rumuńskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego zwołania co rychlej oficjalnej konferencji, celem naradzenia się nad zrzeczeniem gospodarzem tych państw. Zrzeczenie to będzie mogło być w miarę możliwości uzupełnione przystąpieniem innych państw, w szczególności Niemiec, Francji i Włoch. W dyskusji b. minister czechosłowacki dr Hotovec zaproponował utworzenie 6 komisyj z których jedna spraw przemysłowych, będzie obradowała w Wiedniu.

### Niemcy w prowadzają cła maksymalne dla towarów polskich

Jak donosi prasa niemiecka, rząd Rzeszy w najbliższych dniach obłoży towary przywożone z Polski, Australji i Kanady cłem maksymalnym, t. j. wyższym o ca. 100 proc od cła normalnego. Posunięcie to niewątpliwie zwrócone byłoby przeciw wszystkim przeciwko Polsce i podzieliłoby możliwości wywozu naszych towarów do Niemiec.

fakt uzyskania nowego lokalu oraz zorganizowanie absolwentów szkół średnich jest dopiero pierwszym etapem w szerokim planie pracy związkowej. Po odczytaniu sprawozdań stwierdzających znaczny rozwój „Heatidu“ odbyła się ożywiona dyskusja. Następnie Walne Zgromadzenie udzieliło ustępującemu Wydziałowi jednogłośnie abso-



chroni cerę  
**ELIDA KREM**  
CO GODZINĘ EC7

### R A D I O

CZWARTEK, 25 LUTEGO.

Kraków (312,8) 11,45 Przgl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Kom. meteor. 12,15 Dla roln. (o nawozach azotowych), 12,35 Koncert szk. Filh. warsz.: dyr. Oziminski, ork. J. Hupertowa (mezzopr.) M. Dąbrowski (fort.) i Wł. Raczkowski (akomp.); nuz. Beethovena, 15,05 Kom. gosp. i giełda pieniężna. 15,15 Kom. L. O. P. P. 15,25 „Ostatnie wydawnictwa“ dr. Bar, 15,45 Dla żeglugi, 15,50 Dla młodzieży: „Osieł“ feljet. B. Hertza i „Pałi się w piecu“ (obrazek), 16,20 Lekcja j. franc. (kurs średni), 16,40 Gramof. 17,10 „Pojęcie piękna i higieny skóry w ciągu wieków“ prof. dr. Fr. Walter, 17,35 Koncert kamer. J. Kamiński (skrz.) M. Turso (skrz.), J. Gronowski (alt.) M. Neutenich (wiołonecz.), A. Kalinowski (klarnet): Bach, Boccherini, Brahms, 18,50 Rozmait. komun. 19,15 Skrz. poczt. roln. 19,30 Kom. sport. gramof. dziennik pras. 20 Feljet. „O przemyśle ludowym“ T. Garczyński, 20,15 Koncert. muz. synagogałnej: p. kantor L. Schächter, chór pod dyr. I. Lusta, akomp. L. Liebling (program poniżej), 21,30 Muz. lekka, 21,45 Feljet. R. Walczaka „Rekordy lotnicze“, 22 Pieśń wyk. J. Raczyńska, (Liszt, Pillois, Köchlin), 22,30 Dziennik pras., kom. sport. meteor. 22,50 Muz. tan. 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—15,15 p. Kraków, i muz. 15,25 Wśród książek, 15,50—19 p. Kraków, 19,05 D. c powieści, 19,20 Prof. dr. Wilkosz, Pomysły naukowe a rzeczywistość“, 19,45—20,15 p. Kraków, 20,15 Muz. lekka, 21,45—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,45—15,15 p. Kraków i gramof. 15,25 „Złot sokoli“, 15,45—20,15 p. Kraków, 20,15—24 p. Katowice i Kraków.

Rzym (441,2) 17,30, 20,45 Koncerty.  
Sztuttgart (360,6) 10, 12,35, 17,05, 22,50 Muz.  
Wiedeń (517,2) 1,30, 13,30, 17, 19,30, 22,50 Muz.  
Budapeszt (550,5) 12, 17,30 Muz. 19,30 Opera.

### DZIS KONCERT MUZYKI SYNAGOGALNEJ

Dzisiaj o godz. 20.15 nada rozgłośnia krakowska koncert muzyki synagogałnej. Udział biorą: p. kantor L. Schächter i chór synagogałny pod kierunkiem muzycznym p. Izaka Lusta. Przy harmonjum p. L. Liebling. W programie: L. Lewandowski: Jigdal, S. Weintraub: Lo lamu, k. Lewandowski: Jaaleh, J. Schmidt: Ano Avdo dekaduszo, H. Feigenbaum: Kidusz, A. Dunajewski: Weszomru, M. Goldstein: Uwchen, P. Szlobeng: Adonaj, adonaj, L. Lewandowski: Halleluja.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

I. P., KRAKÓW: 1. Niech pan próbuje zapisać się w konsulatach polskich w Rzymie wzgl. Pradze. 2. Narazie obie waluty są bezpieczne; co będzie jutro — o tem nikt nie wie.

### lutorjum.

Przez aklamacje uchwalono m. i. następujące rezolucje: Walne Zebranie wyraża serdeczne podziękowanie Egz. Organizacji Sjońskiej a w szczególności pp. Drom Herschdorferowi i Lustbaderowi, Mgr Salpetrowi i gen. sekretarzowi Hofstätterowi za wydatną pomoc przy uzyskaniu nowego lokalu.

W końcu wybrano następujące władze: Wydział: prezes: D. Schön, wiceprezesi: Sz. Grünbaum, S. Oliner, sekretarz I Steinkeller, skarbnik D. Krochmal, bibliotekarz Sz. Koperschmied. Członkowie wydziału: M. Friedmanówna, St. Grünberzanka, M. Lipszcówna, R. Beigelman, inż. I. Elsner, O. L. Mensdorfer, Komisja Kontrolująca: Herzog jun., K. Kaufer, H. Weksner Sąd polubowny E. Hirsch, J. Rzaab, arch. J. Stendig.



**Dziś** w teatrze świetnym „UCIECHA“ najwspanialszy film rewelacyjny, zawierający nowe szczegóły z życia rodziny cesarskiej

# TAJEMNICA DWORU HABSBUROW

(Cesarzowa Elżbieta)

Romantyczna historia Elżbiety, ostatniej Cesarzowej austriackiej. Romans Rudolfa następcy tronu. Zagadka Mayerlingu. W roli cesarzowej austriackiej słynna gwiazda „Ufy“ Lil Dagover, w roli cesarza Franciszka Józefa I. świetny aktor niemiecki Paul Otto, w innych rolach wielki zespół najwybitniejszych artystów berlińskich i wiedeńskich. **W programie nadto doskonale dodatki, oraz jak zwykle zajmujący tyg. dźwiękowy.** (PROGRAM Nr. 8). Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę o godz. 3-ej popołudniu.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

## Zwycięstwo partji republikańskiej w Irlandji

(K) Donieśliśmy już w telegramach, że republikańska partja de Valery odniosła przy wyborach do parlamentu irlandzkiego duże zwycięstwo. Rządząca dotychczas Irlandją partja Cosgrave'a poniosła klęskę dlatego, ponieważ we walce wyborczej stosowała terror, wprawdając pod płaszczykiem walki z komunistami, którzy w Irlandji wprost znikoma stają się garstką, stan wyjątkowy. Ta, fałszywa taktyka przeciągnęła na stronę nieprzejednanego w stosunku do Anglii wodza partji republikańskiej także i te elementy, które zresztą z taktyką de Valery wcale się nie solidaryzują. Irlandja jest krajem demokratycznym i dla tego tak gwałtownie zareagowała na zamach na demokrację ze strony partji rządzącej.

Aczkolwiek rezultaty wyborów nie są jeszcze zupełnie znane, gdyż w okręgu wyborczym Sligo, w którym kandydat partji rządowej zastrelony został przez swych wrogów politycznych, wybory odbyć się mają dopiero dnia 2. marca br., — to jednak zwycięstwo de Valery jest już faktem oczywistym. W rozwiązanym parlamencie układ sił był następujący: partja rządowa liczyła 65, republikanie 57. Partja Pracy 10, Niezależna Partja Pracy 2, farmerzy i inne ugrupowania 18, wreszcie speaker parlamentu wchodzi do parlamentu bez wyborów. Wedle dotychczasowych rezultatów uzyskali republikanie 67 (plus 10 mandatów), partja rządowa 50 (minus 15), Partja Pracy 9 (minus 1), farmerzy i inne ugrupowania 15 (minus 3), prezydent parlamentu 1. Brak więc jeszcze wyników z 11 okręgów wyborczych, ale horoskopy partji rządowej są w tych okręgach minimalne.

Nie ulega więc wątpliwości, że de Valera otrzyma misję utworzenia gabinetu. Program, z którym republikanie przystąpili do wyborów, zawiera przedewszystkiem trzy postulaty: zniesienie przysięgi wierności jaką posłowie składają królowi angielskiemu, odmowa płatności, jakie Irlandja wciąż uiszcza Anglii

tytułem odszkodowania za grunty angielskich właścicieli ziemskich, wreszcie: połączenie protestanckiej prowincji północnej Irlandji (Ulsteru), której posłowie zasiadają dalej w parlamencie angielskim, z państwem irlandzkim. Jeśliby więc partja republikańska chciała ten program naprawdę zrealizować, mogłoby dojść do gwałtownych konfliktów z Anglią.

Spodziewać się jednak należy, że do tego nie dojdzie, gdyż sama partja republikańska bez pomocy Partji Pracy nie ma większości. Partja Pracy popierać zaś będzie tylko gospodarczy postulat partji republikańskiej, natomiast wyraźnie się wypowiedziała przeciwko postulatowi natury politycznej. Wreszcie zadecyduje o tem moment natury gospodarczej. Irlandja jest krajem rolniczym, a rynkiem zbytu produktów rolniczych Irlandji jest Anglia, która za pomocą barykady celnej może zmusić Irlandję do kursu umiarkowanego.

— o —

### Hindenburg — żydowskim kandydatem

Berlin (ZAT) W związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenta w Niemczech hitlerowcy bardziej jeszcze wzmożyli swą hecę antyżydowską i usiłują wyzyskać „żydowski argument“ również przeciwko kandydaturze Hindenburga.

„Völkische Beobachter“ zamieścił artykuł p. t. „Żydzi popierają Hindenburga“, w którym powiedzianem jest m. in.: „W obozie, w którym stoją Żydzi nie może stać naród niemiecki. To jest decydująca próba krwi. Żydostwo pokłada nadzieję w Hindenburgu. Głos krwi ludu niemieckiego nie zawiedzie. P. Hindenburg pobity został już tem, iż Żydzi wielbią go jako „zbawiciela“ i „obroncę“.

LINOLEUM, CERATY, DYWANY  
Przemysł Linoleum, Kraków, Rynek 10.

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance“ Stanisławów-Wiedeń

## Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

Autoryzowany przekład Leona Templera.

Lauro zagadnął Grację:

— Czy boisz się, Gracja? Czyż to nie dziwne, że nie lękam się wcale?

— I ja nie boję się, Lauro.

Sięgnęła do torebki i ręką gorącą objęła medaljon Campbella. Zarazem myślą podnieconą winem przebiegała gwarne rojowisko afrykańskiej puszczy: Murzyni, krokodyle, okragłobudowane strzechy — co tylko pamiętała — wielkie niezbrane ptaki.

Jeszcze dziesięć kroków a byli już na Via Concordia.

Odechnąwszy głęboko, przystanęli jakby zamierzali nabrać rozpędu. Potem mitrężyli krokami kusymi wkoło rozstaju przeznaczenia.

— Tam stoi.

Usta Laura spokojnie wypowiedziały wyrok śmierci. Nie pomylił się. W samotnej ulicy, spowitej teraz przykromiecznie światłem bladego poranka stał człowiek o niewyraźnych konturach, ale tuż przed bramą domu, w którym mieszkali Pascarellowie Gracja i Lauro wzięli się za ręce i poszli spokojnie na jego spotkanie. W trzy sekundy potem posłyszal człowiek przed bramą kro-

ki. Zmieształ się i wielkimi susami pobiegł ku nim.

— Placido — krzyknął Lauro, i otc i on i Gracja zaczęli biec.

Popatrzała na nich stęszalym wzrokiem twarz jakby z wosku, oszpecona strachem i męką niewyspania. Placido wykrztusił:

— Ojciec nie wrócił do domu... Przez całą noc.

Obudzić trzeba było tylko Ruggiera i Irydy, oboje najmłodszych Annunziata nie spała wcale, całkowicie ubrana leżała na łóżku i ona w ciągu całej nocy nie zmrzyla oka; ponieważ jednak Iryda nerwowo zrywała się ze snu skutkiem najmniejszego choćby szmeru, przeto Annunziata bez ruchu, z biciem serca wytrwała na posłaniu długi szereg godzin wlokących się bez końca. Wprawdzie od czasu do czasu ze znużenia traciła na chwilę świadomość, ale za każdym razem wyrzywała się z objęć snu, żeby móc czuwać dla Laura i Gracji i żeby do niebios zanosić modły o niedostrzeżony ich powrót do domu. Annunziata zdawało się też że — w chwili drzemki — nie dosłyszala kroków ojca.

Wszyscy sześcioro wśliznęli się teraz do małe-

## CZEKOLADA PLUTOS „KAIR“

zawiera najsłodsze owoce z orientu. Cena 70 gr.

ROZMAITOSCI

### Gdy człowiek chce być w Niemczech bezpieczny...

Opancerzony włóczega.

Obok Frankfurtu nad Menem aresztowano ciekawego legomościa, który był podejrzany o włóczegostwo. Okazało się, że człowiek ów nosił na pierśsiach dwie tarcze z białej blachy, a na brzuchu miedzianą pokrywę. Do szelek przymocowany był zwinięty, długi sznur długości 20 metrów. W plecaku zaś miał ceratę i płaszcz nieprzemakalny. Z początku policja przypuszczała, że ma do czynienia z jakimś głośnym włamywaczem, okazało się atoli, że włóczega ten był zupełnie niewinny, padł tylko ofiarą ogólnej hysterji w Niemczech i obawiał się o swe życie. Pancerny na pierśsiach i brzuchu chronić go miał przeciwko ciosom, cerata zaś i płaszcz nieprzemakalny służyć mu miały na wypadek powodzi. Sznur zawsze miał ze sobą na wypadek, gdyby się znalazł na jakimś piętze i musiał stamtąd uciekać. Ponieważ pozatem niczego mu nie udowodniono, przeto musiano go wypuścić na wolną stopę.

### Znowu sensacyjna afery ze sfalszowanym bilansem w Niemczech

Jeszcze się w Berlinie nie skończył proces Katzenellenboga, męża słynnej artystki, Tilly Durieux, oskarżonego o wydanie prospektów, wprowadzających w błąd publiczność i fałszywych bilansów przedkładanych radcom nadzorczym owych Towarzystw akcyjnych, a Berlin ma już znowu drugą sensację. Onegdaj aresztowano mianowicie w Berlinie znanego nakładcę Hackebeila, oskarżonego o sporządzenie fałszywego bilansu swego Towarzystwa akcyjnego. Wedle tego fałszywego bilansu Towarzystwo akcyjne miało mieć dochód w kwocie 137.000 mk., podczas gdy w rzeczywistości po zbadaniu okazuje się deficyt, wynoszący 87.000 mk. — W sprawie Hackebeila chodzi o takie same transakcje, jakie miały miejsce przy ostatnich skandalach. Notowano w bilansie akcje bezwartościowe oraz konta bez żadnego pokrycia, zakładano rozmaite Towarzystwa, które były w rzeczywistości tylko czystą fikcją. Po zbadaniu okazało się, że Towarzystwo akcyjne Hackebeila popadło w trudności finansowe, dlatego, że Hackebeil prowadził życie na stopę nieodpowiadającą wcale jego dochodom. Kupił sobie dobro na Śląsku, do którego rocznie dokładał 100.000 marek. Posiadał też stajnię wyścigową, która również pochłonęła bardzo duże sumy. Oszustwa jego dochodzą do milionów marek.

— UBEZPIECZENIA Z KORZYSCIAMI dla Z. F. N. przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień p. Joachim Neiger w Towarzystwie Ubezpieczeń „Feniks“ przy ul. św. Jana 3, telefon 102-78 i 133-18.

go pokoju Placida, brata, który sprawował straż. Na stole rozłożone były książki i zeszyty. Mimo wszystko z osobliwym zadowoleniem zauważyła Gracja, że jedna z kart gęsto zapisana była wierszem, który urywał się śród zwrotki, nie, pośród zdania. Urwany wiersz — ostatnia litera przechodziła w poślizgłą kreskę (jak okrzyk) — przedstawiał obraz niespodzianki śmiertelnej, która przypominała skrytobójcze uderzenie toporem, albo atak paralizu. W izbie o jednym oknie wychodzącym na podwórze światło nie strawiło jeszcze mroku Izba sprawiała wrażenie podziemnej celi jakby wypełnionej całkowicie brudnymi wyziewami pralni. Sześcioro ludzi patrzyło na siebie stęszalym wzrokiem zaniepokojonych twarzy o podsiadanych oczach ludzi chorych sercowo. Nieuczesa, najeżona czupryna Ruggiera rozwichrzona była na wszystkie strony Wargi jego były wydęte, jakby mu się zbierało na mdłości. Mała twarzyczka Irydy była jednym wielkim wybaluszonym okiem, pełnym grozy i wybuchającej ciekawości. Jedynie Gracja w balowej sukni z ramionami nagie, o prawieże jaskrawych teraz plecach, sprawiała wrażenie posągów z marmuru w zatechłej piwnicy.

Dowiedzieli się rzeczy straszliwej. Placido czekał i czekał; o każdej chwili gotów wleźć do łóżka i zgasić światło, kiedy tylko usłyszy pierwszy zgrzyt klucza w zamku. Było rzeczą niesamowitą od początku, że Giuseppe nie wracał do domu. Ale skoro pana nie było w domu, nieobecność Giuseppe miał swoje powody. Do godziny pierw-



## WIADOMOSCI Z KRAJU

## Straszna tragedia w ubogiej rodzinie żydowskiej

Brat ciężko zranił siekierą brata, poczem popełnił samobójstwo

Z Krzeszowic donoszą: Miasteczko nasze było wczoraj we środę 24 bm. widownią strasznego, krew w żyłach ścinającego zajścia. Żyje u nas uboga rodzina Goldsteinów. stary ojciec jest zupełnie ślepy, matka — chorowita. Goldsteinowie mieli dwóch synów, 28-letniego Dawida i 24-letniego Józefa Mejlcha. Starszy Dawid Goldstein był chory i nerwowy. Między obu braćmi panowała stała niechęć i nienawiść, a bardzo często dochodziło między nimi do kłótni i bójek. We środę o godz. 6-ej rano podczas takiej bójki starszy brat, Da-

wid Goldstein chwycił siekierę i kilka razy uderzył nią w głowę Józefa Mejlcha. Ten ostatni usiłował bratu wyrwać siekierę i chwycił go za rękę, a wówczas Dawid ciał go siekierą w rękę. Józefa Mejlcha Goldsteina w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala do Krakowa. Dawid Goldstein, popełniwszy krwawy czyn, uciekł z domu i rzucił się do rzeki Krzeszówki, skąd niebawem wydobyto jego zwłoki. Wypadek ten wywołał w całym miasteczku wstrząsające wrażenie.

## Właściciel kilku domów oraz b. dyr. banku popełniają samobójstwo

Kryzys gospodarczy przybiera coraz dotkliwszą formę, szerząc rozpacz i spustoszenie już nie tylko wśród sfer średnio sytuowanych ale i wśród sfer zamożnych.

Samobójstwa, które poniżej notujemy, są widocznym tego znakiem

W Warszawie na werandzie cukierni w parku im. Paderewskiego dozorca parkowi znaleźli nad ranem zastygłe zwłoki elegancko ubranego mężczyzny. Obok leżała próżna buteleczka od esencji octowej. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko zgon

Denatem okazał się Izaak Blüth 41 lat liczący przemysłowiec warszawski, zam. przy ul. Wawerskiej 9, współwłaściciel kilku domów w Warszawie.

Jak się okazuje, denat opuścił mieszkanie w poniedziałek o g. 11-tej rano i od tego czasu nie wracał. Wszelkie poszukiwania były bezowocne. Dopiero wczoraj rano rodzina dowiedziała się że

nad ranem znaleziono Blütha otrutego i zmarłego tego na werandzie cukierki w parku Paderewskiego.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, na który bjp. Blüth cierpiał ostatnio. Denat pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Zwłoki tow. Ost. Posługa przewiozło na cmentarz warszawski.

Niemal równocześnie rozegrał się w Warszawie dramat samobójczy w Hotelu Saskim.

W pokoju nr 34 rozległ się w nocy strzał. Gdy otworzono drzwi, leżał już bez znaku życia w kałuży krwi b. dyrektor jednego z banków na prowincji Artur Ogórek.

Denat mieszkał w hotelu od kilku dni. Z listu, który pozostawił wynika niezbicie, że jedynym powodem samobójstwa, były kłopoty finansowe. Tragicznie zmarły liczył 48 lat.

## Niezwyczajne „wyczyny” komendanta policji

Warszawa. (ZAT) Centrala Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce donosi: Już przeszło pół roku, od czasu gdy urząd komendanta posterunku policji w Porycku objął Stanisław Beresiński, tamtejsza ludność żydowska przeżywa ciężkie chwile. Komendant Beresiński zatruwa Żydom życie i doprowadził do tego, iż specjalna delegacja przybyła do Warszawy do Centrali Drobnych Kupców, aby zakomunikować o szykanach i utrapieniach, jakie znosić musi ludność żydowska i przekazała przytem szereg autentycznych zeznań osób poszkodowanych przez komendanta policji

A więc gmina żydowska w Porycku donosi w liście, iż komendant postawił sobie za zadanie

szęj Placido nie przyznawał się do zaniepokojenia. Potem jednak okrutnie powoli wybiła godzina druga, trzecia i czwarta. Godziny udreki, kropla po kropli. O godzinie piątej nie mógł już dosiedzieć i zaciągnął straż przed bramą domu; wreszcie wybawili go Lauro i Gracja

W duszy wszystkich rodzeństwa działo się to samo. Słowo „śmierć” wrastało jak bąbel, który bezlitośnie wzbiera coraz większą ilością powietrza. Czarnym szumem dzwoniło m to słowo w uszach, jakby woda morską wdzierała się tonącym w mózg. Nikt nie wątpił o tem, że ojciec umarł. Ojciec, już w podeszłym wieku, umarł. Zaskoczyła go śmierć przyrodzona, albo śmierć przez nieszczęśliwy wypadek, albo wręcz przez morderstwo, bo świat tak wrogo usposobiony jest wobec Pascarellów. Żadne z dzieci nie wypowiedziało tej myśli głośno: ani Annunziata, ani Placido, ani Ruggiero, ani Fryda, ani też Gracja, ani Lauro. Ale we wszystkich odezwała się przemożna potrzeba rzucenia się na ziemię, twarzą na ziemię; — zamilknąć nazawsze, nie oddychać już, ani żyć. Jedyne w sercu Ruggiera tła się jeszcze jakaś iskra nadziei. Gdzie zawieruszył się Giuseppe? Czyż nie wypędziłby wszystkich dzieci z łóżek, gdyby ojcu przydarzyło się coś złego? Ach, może Giuseppe czuwał nad zwłokami pana, nie troszcząc się o dzieci.

Placido zaś rozpostarł ramiona i pognał ku drzwiom resztę rodzeństwa, które popadło w bierność zupełną:

— Chodźcie! Musimy go poszukać! (C. d. n.)

zrujnować całą ludność żydowską w miasteczku. Codziennie spisywane są protokoły przeciwko drobny handlarzom, których się pozbawia ostatnich groszy. Gdy poszkodowani zwracają się z prośbą o uwzględnienie, nikt ich nie wysłuchuje. List kończy się apelem o pomoc dla zubożałej ludności żydowskiej, która prosi o interwencję u właściwych władz, aby złagodzić niedolę i represje zmoszone przez ludność żydowską w Porycku.

Mejlesz Lejb Wajnszel, rzemieślnik, zeznaje, że 4-go bm. gdy szedł po drodze w odległości pół kilometra od miasta, spotkał komendanta policji, który go zawołał i tak silnie uderzył w twarz, że cała twarz spuchła. Wraz z komendantem był również policjant Domak.

Rafał Werber stwierdza, że 6-go stycznia br. komendant policji wszedł przez tylne drzwi do jego mieszkania i dwa razy uderzył go pięścią w klatkę piersiową. Później tak mocno go pchnął w kierunku drzwi, iż Werber głową wybił szybę w drzwiach. Komendant oświadczył przytem, iż czyni tak dlatego, że Werber handluje w święta. Podczas zajścia obecna była Rachela Wajnszel.

Komendant policji groził wciąż handlującemu Szymonowi Goldfarbowi, Lej Biterman i Dwojrze Hochberg, że porachuje się z nimi.

Rzemieślnika Samuela Perlmutra komendant, schwyciwszy za kark, prowadził przez całe miasto do aresztu policyjnego za to, że Perlmutter nie pozwolił na to, aby pies komendanta napastował jego kozę. Z powodu szykan komendanta ludność żydowska jest przynębiona i, nie chcąc się narażać na spotkanie z komendantem, unika wprost ukazywania się na ulicy

Centrala Drobnych Kupców po zebraniu całego materiału od poszkodowanych postanowiła natychmiast interwenjować w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, aby podjęło kroki celem zaniechania szykan w stosunku do ludności żydowskiej w Porycku. W związku z tem delegacja Centrali w osobach prezesa adw. B. Zundelowicza i dyr. D. Berlinera interwenjowała w departamencie politycznym Ministerstwa Spraw Wewn., gdzie delegacja przekazała cały materiał wraz z memorjami i do magła się przeprowadzenia jaknajrychlej dochodzenia, zaś w wypadku potwierdzenia zarzutów zawieszenia w czynnościach komendanta policji Beresińskiego pociągnięcia go do odpowiedzial-

Od 22 II. do 5 III.

## Tani Tydzień Książki

w Księgarni Dra S. Seidena

Tomasza 20

Książki znakomitych autorów  
od 10 groszy zwyż.

Przyjdźcie a przekonacie się!

ności sądowej za szykanowanie i bicie oraz za działanie na szkodę państwa

W wyniku interwencji w departamencie politycznym zainteresowano się dostarczoną materjałem i przyrzeczono przeprowadzić natychmiast do chodzenie w sprawie zachowania się komendanta posterunku policyjnego w Porycku Stanisława Beresińskiego.

—o—

## Sprawa Wulfina i Załkında

Z Wilna donosi PAT.: Student Wulfina, aresztowany w związku ze śmiercią Waclawskiego, otrzymał w tych dniach akt oskarżenia. Drugi oskarżony Załkında, aresztowany również w związku z tą sprawą, otrzymał akt oskarżenia w dniach najbliższych. Obie sprawy sądzone będą najprawdopodobniej w pierwszej połowie kwietnia br.

## Sędziowie przysięgli wzięli łapówkę

Niebawym skandal sądowy w Samborze

Z Sambora donoszą: Sąd przysięgłych w Samborze stał się terenem niebawym skandalu. Tę sprawą jest następująca: Dnia 20 bm. odbyła się przed tym sądem przysięgłych rozprawa przeciw niejkiej Annie Toporowiczowej, oskarżonej o zbrodnię morderstwa na mężu, dokonanego przy pomocy sąsiadki i służącego, przez uduszenie. Oskarżona na rozprawie do czynu się przyznała, z tem, że był to piąty zamach na życie jej męża. Mimo to sędziowie przysięgli zaprzeczyli sześcioro głosami winę. Trybunał przekonany o winie oskarżonej zasystował werdykt.

Podczas rozprawy okazało się, że na skutek parytetu lekarza złożonego w St. Samborze, nie doszło do sądu doraźnego. Twierdzenie, jakoby oskarżona była w ciąży, a zabity młotykiem, okazało się nieprawdziwe.

We wtorek odbyła się przed tą samą ławą przysięgłych rozprawa przeciw innym oskarżonym o podpalenie. W ciągu rozprawy szef prokuratury okręgowej p. Jelewski postawił wniosek o wyłączenie całej ławy przysięgłych, gdyż okazuje się, że sobotni werdykt był wynikiem przekupstwa przysięgłych.

Trybunał przychylił się do wniosku i sesję przysięgłych odroczył.

Tego samego dnia zaarrestowano 3 osoby, które miały pośredniczyć przy przekupstwie przysięgłych. Oczekują aresztowania dalszych osób.

## Wstrząsający dramat 15-letniej narzeczonej

Z Żółkwi donoszą: We wtorek dworzec kolejowy w Żółkwi był widownią krwawego wypadku. Uczennica pierwszego kursu seminarium nauczycielskiego 15-letnia Jadwiga Czarnecka, po przejechaniu kilkuset metrów pociągiem, rzuciła się ze stopnia wagonu pod koła pedzającego pociągu. Gdy ją wyciągnięto z pod kół, miała zmiażdżoną rękę i nogę. Przewieziono ją do szpitala, gdzie dokonano amputacji. Powodem tragicznego kroku były nieporozumienia z narzeczoną, uczniem 8-mej klasy gimnazjalnej

## Asekuracja nie podpisana w porę

Warszawskie „A. B. C.” donosi: Przed kilku tygodniami na Górnym Śląsku zmarł b. minister Kiedroń. W sferach asekuracyjnych opowiadają, że przed niedawnym czasem b. minister Kiedroń postanowił zaasekurować się na sumę 50.000 dolarów. Między ministrem a towarzystwem asekuracyjnym wszystko już zostało uzgodnione, w ostatnie jednak chwili towarzystwo wobec ujemnych wyników badania lekarskiego podniosło nieznacznie stawkę składek rocznych. Minister Kiedroń wraził i na to zgodę. Wczoraj do Katowic wjechał agent towarzystwa ubezpieczeń, który wiozł polisę do podpisania. Gdy jednak agent przy-



Jechał, min. Kiedroń oświadczył, że pragnie się namyślić do jutrzejszego dnia. Agent zatrzymał się w hotelu. Tegoż wieczora minister Kiedroń zmarł.

### Kalisz zwyciężył w walce o tani prąd

Dalsze etapy walki o cenę prądu elektrycznego

Akcja, zmierzająca do obniżenia cen prądu rozciągnęła się również na teren miasta Łodzi. Magistrat miasta Łodzi zwrócił się do elektrowni o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia w sprawie ceny prądu.

W Kaliszu kupcy demonstracyjnie nie oświetlali we wtorek okien światłami elektrycznym. Na posiedzeniu rady miejskiej jeden z radnych zgłosił wniosek w sprawie obniżenia ceny prądu elektrycznego. Po długiej dyskusji rada uchwaliła obniżyć cenę prądu o 10 Proc. od dnia 1 marca.

Energicznie prowadzona jest akcja bojkotowania na terenie Tomaszowa Mazowieckiego. Posiedzenie rady miejskiej odbyło się przy świetle świec.

Towarzystwo belgijskie odmówiło obniżenia ceny prądu w Piotrkowie. W odpowiedzi na to stanowisko komitet abonentów w Piotrkowie postanowił bojkot zaostriżyć.

### Trzy ofiary wybuchu gazu świetlnego

W ubiegły wtorek miała miejsce w Warszawie przy ul. Nowy Świat 8 eksplozja gazów, której ofiarą padły 3 osoby. Wypadek spowodowany został ułatwianiem się gązów, o czym uwiadomiona została gazownia. Funkcjonariusz gazowni udał się do piwnicy domu w towarzystwie dozorczy i jego pomocnika i zapalił zapalnik, pragnąc zdemontować urządzenia gazowe. Nastąpił straszliwy wybuch, którego detonacja wywołała panikę w okolicy. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe i straż pożarną, która z pod gruzów i rumowisk wydobyła ciężko rannego pracownika gazowni i jego towarzyszy.

—o—

### LISTY Z KRAJU

#### Z Katowic

Operetka Lehara „Cloclo“ w teatrze polskim. — Z kina katowickich. — Nowy Klub towarzyski.

Ostatnią nowością tutejszego teatru polskiego, była wystawiona ubiegłej środy wesoła operetka Beli Jenbacha, ilustrowana muzyką Franciszka Lehara „Cloclo“. Wystawienie jednej z nowszych operetek Lehara należało do szczęśliwych pomysłów dyrekcji teatru, a dobre farsowe libretto Jenbacha, pełne zabawnych qui pro quo, osnute na oryginalnym pomysle i zreżymowane uszczelnione, zapewni tej operetce dłuższy czas w repertuarze naszej sceny. Ilustracja muzyczna Lehara, dobrze zgrany i „zespółowy“ zespół i dobra orkiestra pod batutą kapełmistrza Jarosława Leszczyńskiego, dają widzowi i słuchaczowi pełną satysfakcję i zapewniają mu arcy miłe spędzenie wieczoru. Brak było może tylko tak zawsze u nas dobrych wkładek baletowych wykonanych przez corps de ballet, choć artyści operetki robili w dziale tańca w ewolucjach układu baletmistrza Wojnara wszyst ko co w ich mocy leżało.

Nigdzie chyba nie raz wystawiane filmów dźwiękowych produkcji niemieckiej w wersji francuskiej czy też angielskiej, bardziej niż w Katowicach. Prawie że wszyscy znają tu język niemiecki, wielu nawet tylko niemiecki i muszą wysłuchiwać przeważnie dla nich niezrozumiałego angielskiego, czy francuskiego języka. Byłoby to może zrozumiałe, gdyby chodziło o bojkot gospodarczy Niemiec i ich filmów, ale widzimy przecież przeważnie filmy niemieckiej produkcji w wersji francuskiej czy też angielskiej, co psuje wrażenie całego filmu dźwiękowego przez liczne napisy, których dźwiękowiec wogóle mieć nie powinien. Często zniekształca cały styl filmu, no i przytem popiera mimo wszystko przemysł filmowy niemiecki, który filmy te w obcych wersjach wytwarza. Wprost niemiłe zaś jest oglądanie filmu dźwiękowego niemieckiego, w którym artyści mówią po niemiecku, a do którego jest tylko dosynchronizowana wersja w obcym języku, jak to np. ma miejsce w wyświetlanym ostatnio w Kinie Rialto filmie pt. „Tragedja domu Habsburgów“. Ruchy ust artystów nie zgadzają się absolutnie z dźwiękami, które słyszemy i mimowoli przypominamy sobie próby filmów dźwiękowych z gramofonem z przed lat kilkunastu w kinofonach Edisona. Pomijam już fakt, jak śmiesznie brzmi wersja francuska w ustach przekupki wiedeńskiej i oficerów austriackich. Czy nie byłoby o wiele miłszem wyświetlać tego i tak niemieckiego filmu w języku oryginalnym, a więc niemieckim? O ile chodzi o patriotyzm gospodarczy względem Niemiec to należałoby w zupełności zaniechać wyświetlanie niemieckich filmów i pozostać przy naszych własnych polskich lub oryginalnych francuskich i angielskich

### ECHA ZE ŚWIATA

# Proces, który trwa już 40 lat

W latach 60-tych ubiegłego stulecia żył w Nadkacach na Morawach bardzo bogaty właściciel ziemski Milan Madiarowits, który zostawił po swej śmierci dobro, przedstawiające wartość 10 milionów guldenów. Jedyną swą córkę, która w chwili śmierci swego ojca liczyła lat 12, przygotował i przeznaczył do życia klasztorne, majątek zaś swój zapisał cesarzowi Franciszkowi Józefowi, który go podarował hrabiemu Apponyiemu. W kilka lat później córka wystąpiła z klasztoru i wyszła za mąż za fabrykanta obuwia Rudolfa Wagnera, który aczkolwiek był człowiekiem stosun-

kowo zamożnym, wszczął proces przeciwko skarbowi węgierskiemu, względnie przeciwko rodzinie Apponyich i zwrot majątku Wagner uzasadnił swą skargę tem, że Madiarowits nie miał żadnego prawa dysponować losem swej dwunastoletniej córki i zapisać swoją posiadłość ziemską cesarzowi. Proces ten trwa już przeszło 40 lat. W międzyczasie umarła żona Wagnera, nie pozostawivszy dzieci. Wagner liczy obecnie lat 76 i doczekał się tego, że na dzień 20 marca br. wyznaczono termin rozprawy. Czy się jednak doczeka końca tego procesu?

### Wyprawa czarodziejska dla przemiany kota w młodzieńca

Prasa francuska i angielska przynosi wiadomość na pierwszy rzut oka wprost nieprawdopodobną a jednak autentyczną — o wyprawie grupy psychologów angielskich na górę Brocken (Harz), by skontrolować, czy naprawdę można kota przemienić w młodzieńca. Wyprawę tę podejmuje członkowie angielskiego towarzystwa psychologicznego „National Laboratory of Psychological Research“ w Londynie, którego przewodniczącym jest Harry Price, przyjaciel księcia Walji. Z Niemiec wezwany udział w eskapadzie znany obrońca Wrocławski dr. Eryk Bohn oraz profesor Mohr z uniwersytetu w Tübingen. W nocy z 30 kwietnia na 1. maja br. dokonana więc będzie ta ciekawa próba zrealizowania „nocy Walpurgi“ opisaney w pierwszej części „Fausta“ Goethego. Harry Price wydosłał mianowicie rzadki manuskrypt, dotyczący zupełnie jeszcze nieznanego, a pochodzący ze XVII stulecia i zawierający opis rytuału zaklęć czarnoksiężskich. Członkowie wyprawy mają zamiar stosować się ściśle do wskazań manuskryptu. Jednym z głównych zadań National Laboratory jest walka ze zabobnem. Wycieczka więc zamierza wykazać, że krążące jeszcze wciąż uparcie przesady o zaklęciach czarodziejskich nie mają racji bytu. Skorzystano z uroczystości goetheowskich w Niemczech, by ten eksperyment przeprowadzić.

De Valera.



przywódca republikanów w Irlandji odniósł duży sukces podczas ostatnich wyborów do parlamentu

a nie wystawiać filmów niemieckiej produkcji i o-szukiwać widzów wersją w innym języku, w szczególności w Katowicach i na Śląsku gdzie język niemiecki jest zawsze jeszcze w pewnej mierze drugim językiem potocznym. Efekt jest ten, że wielu zaopatrzonych w karty cyrkulacyjne mieszkańców Śląska, jeździ specjalnie do bliższego Bytomia (w Niemczech) na filmy dźwiękowe w języku niemieckim, co stanowi niemałą konkurencję dla tutejszych kin.

W ubiegłym tygodniu odbyło się konstytuujące zebranie Żydowskiego Koła towarzyskiego, któremu nadano nazwę „Klub towarzyski Kasyno“. Chodzi inicjatorom o zrzeszenie inteligencji żydowskiej w celu czysto towarzyskim z pominięciem jakichkolwiek domieszek politycznych czy partyjnych. Myśl dobra, tembardziej, że już dawno od-czuwa się brak takiego stowarzyszenia. Na walnem zebraniu dokonano wyboru władz towarzys-swa, uchwalono statut, w najbliższym zaś czasie odbędzie się plenarne zebranie członków i ukon-stituowanie poszczególnych sekcji, z których prze-widziano dotychczas bridżową, muzyczną, literac-ką, wycieczkowo-krajoznawczą i inne. Klub wynajął własny lokal w centrum miasta i otwiera w najbliższych dniach swe podwoje dla członków i wprowadzonych gości.

Dr. A. S.

### Nowy Instytut Calmette'a w Paryżu

Onegdaj otwarto w Paryżu nowy instytut zwalczania gruźlicy metodą prof. Calmette'a. Jest to największy instytut świata, służący do badania środków walki z gruźlicą. Prof. Calmette i jego współpracownik prof. Guerin wygłosili przemówienia, w których podkreślili, że swą metodą leczyli dotychczas 400,000 dzieci. Nie wydarzyły się żadne wypadki śmierci, a przewód sądowy w Lubeece ustalił, że wypadki śmierci na klinice dla dzieci w Lubeece nie nastąpiły wskutek winy Calmette'a.

Nowy instytut, tworzący integralną część Instytutu Pasteura kosztował 10 milionów franków i zawiera duży oddział dla lekarzy zagranicznych, którzy chcą studjować metodę Calmette'a. W nowym tym instytucie stosuje się daleko idące środki ostrożności, by uniknąć katastrofalnych skutków niedbalstwa, jakie miały miejsce w Lubeece

### ŻEBRAK ZAPISUJE PÓLTORA MILJONÓW LIRÓW LUDOWI CHIŃSKIEMU.

W miejscowości Brixen zmarł onegdaj niejaki Henryk Basse, pochodzący z Bonn nad Renem, a żyjący w Brixen przez ostatnie lata swego życia jako żebrak. Okazało się, że w spadku swoim rzekomy żebrak pozostawił półtora miliona lirów, którą to sumę zapisał ludowi chińskiemu dla walki z Europejczykami. Do Brixen przybył członek poselstwa chińskiego w Rzymie dla objęcia spadku.

### PO 25-CIU LATACH UJĘTO ZBIEGA Z FRANCUSKIEJ GUYANY.

Przed 30-tu laty zasądzony został niejaki Jax Brabant, krawiec z Lille z powodu zamachu rabunkowego na zesłanie do francuskiej Guyany. Przebył tam pięć lat, zachowując się wzorowo, ale skorzystał z pierwszej sposobności, by uciec do Wenezueli. Tam jako krawiec dorobił się małego mająteczku, ale dręczyła go wciąż tęsknota za ojczyzną. Niedawno przybył do Barcelony i stamtąd usiłował pieszo przedostać się do Francji. Na granicy ujęto go i rozpoznano w nim zbiega z Guyany. We Francji rozwinęto kampanję dla przeprowadzenia ułaskawienia człowieka, który przed 30-tu laty wprawdzie zesłany został na roboty przymusowe, ale od tego czasu zachowywał się nienaganie.

### WIADOMOŚCI SPORTOWE Z TARNOWA.

Mistrzostwa ping-pongowe B. klasy już się rozpoczęły. W pierwszej rundzie spotkały się: Tarnovia—Jutrzenka 6:1, Samson—Z. M. S. 7:0, Gwiazda—Stern—Sita 4:3, Samson—Jutrzenka 6:1. W przyszłym tygodniu nastąpią dalsze rozgrywki.

Celem usprawnienia rozgrywek został stworzony podokrąg ping-pongowy. Konferencja klubów zrzeszonych uchwaliła stworzyć podokrąg sędziów, złożone z reprezentantów klubów miejscowych, a to celem zaoszczędzenia kosztów prowadzenia sędziów.

W ramach imprez jubileuszowych odbyły się na torze ślizgawkowym Samsonu zawody łyżwiarskie. Konkurencje dla pań i panów młodszych i starszych tworzyły biegi na 300, 500 i 1000 m. sztuczna jazda pojedynczo i parami. Zawody te, jakkolwiek wewnętrznie klubowe okazały dobry i zaawansowany materiał i wzbudziły jako novum znaczne zainteresowanie.

Sekcja piłki nożnej odbyła swe doroczne walne zebranie. Z małymi zmianami został po czywłonej dyskusji wybrany ponownie poprzedni zarząd. Jak już donieśliśmy została sekcja nowymi graczami odnowiona.

Z. F.



**Dziś czwartek 25 bm. wielka premiera w teatrze świetlnym „A'OLLO“** Najwspanialsza uczta artystyczna! Wielki romantyk — RENE CLAIRE — podbił cały świat swym najnowszym bezkonkurencyjnym arcydziełem filmowym!

## Niech żyje wolność!

(A nous la liberte)

upełny romans, jak miłe i radosne jest życie swobodne, nie skrepowane konwencjami, pełne zabawy, wesołości bezstroskiej i humoru!

Całemu światu brak słów na wyrażenie ogromnego zachwytu! Wystarczy chyba powiedzieć: coś, czego się jeszcze nigdy nie widziało i nie słyszało!

Realizował przesławny reżyser chluba świata

**RENE CLAIRE**

twórca arcydzieł „Pod dachami Paryża“ i „Miljon“

Główne role kreują najwybitniejsi artyści europejscy: **Henryk Marchand, Rajmund Cordy, Rolla France, Paul Oliver, Andre Micheud, Germaine Aussey, Jacques Shelly, Aleksander d'Arcy** dając miśtrzowski koncert gry!

„Niech żyje wolność“ to najcudniejszy poemat prawdziwego, ludzkiego życia nieskrepowanego przynusem.

**Pomimo olbrzymich kosztów nabycia filmu, ceny miejsc nie podwyższone!**

Przedprzedaż biletów w kasie kina Apollo od g. 11—1 przedp.

# KRONIKA

LUTY

25

CZWARTEK

18 Adar I. 5692

Wschód  
słońca  
6 m. 17

Zachód  
słońca  
16 m. 59

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczyńska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i plac Zgody 18.

— **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Egzekutywy org. Sjońskiej, na którym omawiano sprawę Komitetu Lokalnego w Krakowie oraz sprawy związane z akcją szkoleniową. Był Hechalucu w Bielsku, Makkabjadą i finansami Egzekutywy. Nowokooptowany członek Egzekutywy tow. dr. Kalman Stein, objął kierownictwo sjońskiego Komitetu Lokalnego w Krakowie, zaś tow. dr. Leon Hecht resort organizacyjny.

— **ZEBRANIE KEREN HAJESOD.** Dziś we czwartek o godz. 8:30 wiecz. w lokalu Zjednoczenia Kobiet Żyd. przy ul. Florjańskiej 28. I. p. zebranie krakowskich współpracowników Keren Hajesod.

— **DZIŚ II. PARLAMENT DISKUSYJNY** w Żyd. Domu Akademickim, na którym przemawiać będzie tow. dr. J. Frand n. t.: „Obecne drogi w sjońskim“, poczem dyskusja. Początek o godz. 8-mej. Wstęp wolny.

— **UROCZYSTE OTWARCIE** nowego lokalu org. Ceire Mizrachy odbędzie się w niedzielę 28 bm. Udział w uroczystości biorą pp.: rabin dr. Awigdor (Andruchów), rabin M. Klieger, dr. D. Bulwa, dr. E. Markus tow. E. Kiewetz, oraz kantorzy krakowscy. Początek punkt. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dietlowskiej 11 w podwórzu.

— **WYKŁADY MORALNO FILOZOFICZNE Z DZIEDZINY JUDAISTYKI.** Do Krakowa przyjechał red. I. D. Wajs z Białegostoku, wydawca periodycznego czasopisma „Unzer Kultur“ oraz autor licznych publikacji moralno-filozoficznych z dziedziny judaistyki. Red. Wajs zamierza w Krakowie wygłosić szereg wykładów ze swej dziedziny, a ponadto zająć się rozpowszechnianiem swych wydanstw. Na terenie b. Królestwa i kresów znany jest red. Wajs jako prelegent i żarliwy propagator żydowskiej myśli religijnej. Był on dawniej przemysłowcem, przed paru laty zaszła w nim jednak głęboka zmiana wewnętrzna i odtąd zajmuje się wyłącznie propagandą religijną moralno-filozoficzną. Szczególnie znana jest jego książka pt. „Czego uczy nas Kohelet?“ (w jez. żyd.), w której dowodzi, iż istotą księgi Kohelet jest optymizm nie pesymizm. Za główną treść judaizmu uważa p. Wajs naukę Tory i zasady Proroków.

— **DYREKTORZY KAS CHORYCH OBEJMA URZĘDOWANIE Z DNIEM 1 MARCA.** Nomina-cie dyrektorów 61 Kas Chorych na terenie całej Polski podpisane będą w dniach najbliższych przez dyrektorów okręgowych urzędów ubezpieczeń. Nowomianowani dyrektorzy obejmą urzędowanie już z dniem 1 marca br.

Pensje dyrektorów Kas Chorych wynosić będą od 750 zł do 2000 zł, zależnie od wielkości Kas.

— **ECHA NADUŻYĆ W MIEJSKIM URZĘDZIE POBORU OPŁAT** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem b. min. prof. dra Kumanieckiego i w obecności wiceprezydentów dra Klimeckiego i dra Landaua posiedzenie połączonej Sekcji II, III, VIII i Komisji dla spraw rzeźni targowicy na którym połączone Sekcje i Komisja przyjęły do wiadomości sprawozdanie prezydium w sprawie nadużyć w miejskim urzędzie poboru opłat. Następnie rozpatrywano sprawę wydzierżawienia bekoniarń miejskiej.

— **KONKURS NA STYPENDJUM L O P. P. W KRAKOWIE** upływa dnia 26 bm. Wojewódzki Komitet LOPP w Krakowie ogłosił konkurs na stypendjum roczne 1200 zł dla słuchacza polskich uczelni celem wykształcenia fachowego na polu wiedzy lotniczej. Informację udzielił biuro Komitetu Kraków, Zacisze 7. I. p.

## Walizki Ciunkiewiczowej... odnalazły się szczęśliwie

(rg). Jednym z „niejasnych“ punktów afery Ciunkiewiczowej, który nieraz podkreślaliśmy, była sprawa walizek. Jak wiadomo, przyjechała ona do Krakowa z dwiema walizkami. Były to walizki fibrowe, koloru żółtego, mniej więcej 1 metr długie. W toku pierwszych dochodzeń nie zwracano na ten szczegół większej uwagi. Dopiero gdy zaczęto przesłuchiwać świadków w Warszawie, okazało się, iż walizki „dowodowe“, które pocięte leżały w krakowskim Urzędzie Śledczym, nie były identyczne z walizkami, które widziano u Ciunkiewiczowej w Warszawie.

Szereg świadków, przesłuchanych w Warszawie zeznało, iż widzieli u Ciunkiewiczowej dwie walizki, ale nie były one równe pod względem wymiarów, gdyż jedna była większa, a druga mniejsza. Tutaj był więc „martwy“ punkt śledztwa, gdyż najważniejszym szczegółem było ustalenie, gdzie nastąpiła „metamorfiza“ walizek.

W toku dalszych badań doszły władze śledcze do rewelacyjnych wyników. W mieszkaniu p. Mittelmanowej w Warszawie znalazły się dwie walizki, identyczne z temi, które opisał szereg świadków.

Jedna z nich, to waliza niebieska, druga mniejsza walizka podreżna, koloru żółtego. P. Mittelmanowa przesłuchana w śledztwie, zeznała, iż walizki te pozostawiła u niej Ciunkiewiczowa.

Po otwarciu obu walizek znaleziono w ich wnętrzu różne części garderoby, bielizny oraz kilka par pończoch. Rzeczy te miała Ciunkiewiczowa przywieźć w prezencie p. Mittelmanowej z Paryża.

Po otwarciu obu walizek znaleziono w ich wnętrzu różne części garderoby, bielizny oraz kilka par pończoch. Rzeczy te miała Ciunkiewiczowa przywieźć w prezencie p. Mittelmanowej z Paryża.

W toku dalszych dochodzeń przyznała się Ciunkiewiczowa, iż miała trzy walizki, do czterech walizek nie przyznaje się jednak do ostatniej chwili.

Najbliższe badania wyświecą niechybnie, czy Ciunkiewiczowa miała przy przyjeździe do Polski wszystkie cztery walizki, czy też miała tylko dwie, które odszukano u p. Mittelmanowej, a drugie dwie nabyła dopiero przed wyjazdem do Krakowa. O ileby ta druga ewentualność się sprawdziła, będzie rzeczą ciekawą, po co Ciunkiewiczowa zaopatrzyła się w walizki.

Obie walizki, opieczetowane przez sędziego śledczego podczas jego pobytu w Warszawie, przywieziono w dniu wczorajszym do Krakowa i złożono w biurze sędziego śledczego Dra Wątor.

Ciunkiewiczowa w toku ostatniego przesłuchania zachowywała się bardzo butnie. Dawała szereg wymijających odpowiedzi, na szereg pytań wogóle nie odpowiadała, względnie mówiła „nie wiem“.

Śledztwo w całej aferze dobiega końca. W najbliższych dniach prześle sędzia śledczy Dr. Wątor akta sprawy do prokuratury.

## Fabryczka monet w Krakowie

Na placach targowych w Krakowie pojawiła się ostatnio wielka ilość fałszywych monet dwuzłotowych. W związku z tem prowadziły władze policyjne obserwację na tutejszym terenie. W czasie obserwacji zauważono na placu drzewnym na Zabłociu, że jakiś osobnik chodzi między góralami sprzedającymi drzewo i wykupuje pojedyncze deski, placąc za nie monetami dwuzłotowymi. Jak się okazało, monety te były fałszywe.

Po aresztowaniu tego osobnika okazało się, iż jest to Ludwik Rudy, ślusarz i właściciel real-

ności na Woli Duchackiej 1. 94. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego kilkanaście sztuk fałszywych monet Rudy tłumaczy się, iż monety znalazł na ul. Romanowicza. Tymczasem zarządzone natychmiast rewizja w jego mieszkaniu dała wynik pozytywny. Znaleziono kilkanaście sztuk fałszywych dwuzłotówek, formy gipsowe i inne przybory, służące do wyrobu pieniędzy. Rudego wraz z całą fabryczką przewieziono do więzień sądowych.

— **KURS ELEKTRYCZNEGO SPAWANIA.** Pierwszy wykład na kursie elektrycznego spawania odbędzie się w piątek dnia 26 bm. w gmachu Muzeum Przem. ul. Smoleńsk 9 w godz. od 6—7 wiecz. Następny wykład w sobotę dnia 27 bm. w godz. od 5—7 wiecz.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (rynek gł. A—B 1 39) czwartek 25 bm. Marja Patkaniowska: Job Galsworthy as dramatist; piątek 26 bm. dr. Bolesław Skarżyński: Napoje alkoholowe i używki kofeinowe w naszym jadłospisie; niedziela 28 bm. prof. dr. Michał Friedländer: Goethe jako człowiek i twórca (Synfonja życia) z obraz. świetln. Pocz. o godz. 7 wieczór.

— **ZAJĄC, KUFEL I LUPA** Onegdaj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kalwaryjska 28 do Romana Lupy, zam. Tarnowskiego 16, któremu w restauracji rozbiła kuflem głowę Franciszka Zajac. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawiono go opiece domowej.

— **CHCIAŁ SIĘ WYBRAĆ NA NARTY.** Policja aresztowała Bartłomieja Seretnego (lat 22) za kradzież pary butów narciarskich wartości 55 zł z niezamkniętej kuchni na szkodę Antoniny Reczyńskiej zam. Rynek Debnicki 15.

— **ZŁODZIEJKI POD KLUCZEM** Helena Kowalczyk (lat 25) zam. Traugutta 12 i Anna Bobel (lat 36) zam. Traugutta 12, zostały aresztowane za kradzież garderoby wartości 1650 zł na szkodę Szymona Kornheusera zam. Krakusa 8. Rzeczy skradzione odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

ZMARLI W KRAKOWIE: Strich Lzaak i. 3/.

## Przy bólach nerwowych i głowy

należy niezwłocznie zastosować tabletki Togał, które skutecznie uśmierzają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu. Zadzajcie tylko oryginalnych tabletek Togał.

— **RZĘKA ZAPOMNIENIA LAETO ZNOWU SIĘ UKAZAŁA.** Popłynię ona nieprzebranem korytem niespodzianek i atrakcyj na Zabawie Antykryzysowej Przedświu Jeszcze 3 dni dziela nas od tej zabawy. To już w sobotę dnia 27 bm. w Z. D. A. zapomną wszyscy o kryzysie — a upojna noc szał, zabawy i humoru będzie świętym triumf.

— **S. KI S. „BAR KADIMAH“** Dziś o godz. 6-ej buda fuchsowska z seminarjum z comment szermierki i kodeksu honorowego

— **Z SEKCJI MŁODZIEŻY EZRY CHALUCOWEJ.** Posiedzenie Sekcji Młodzieży zostaje odwołane. Następny termin będzie podany.

— **„INDJE WSPÓLCZESNE“** Niezwykle interesujący odczyt pod tym tytułem wygłosi staraniem Pol. Tow. Geogr. w Krakowie Radź Behari Lal Mathur z Gwalior (Indje). Odczyt ten ze względu na osobę prelegenta, który po raz pierwszy wystąpi w Krakowie, wzbudzi zapewne wielkie zainteresowanie. Odczyt odbędzie się dnia 27 bm. (sobota), o godz. 19-tej w sali Instytutu Geogr. Grodzka 64. Bilety w ograniczonej liczbie 250 weźmieć do nabycia w firmie A. J. Fischer w cenie 2 zł i 12 ł dla młodzieży 50 gr (stojące). Dla członków P.T.G. zniżka 50 procent.



**Z GIEŁDY****GIEŁDA KRAKOWSKA**

Kraków, 24. 2. 1932. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmiany.

Akcie przemysłowe: Siersza górnicza 5.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem minimalnej chęci do pracy. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zupełnym zaniechaniu. Usposobienie ospałe. Bank Polski z dniem dzisiejszym płaci dywidendę od jednej akcji zł 12 nominalnej wartości 100 zł. W drobnych pozycjach robiono jedynie z papierów przemysłowych Siersza górniczą po kursie ustalonym bez zmiany. 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w placeniu 89, bez notowania.

Na giełdzie sytuacja podobna. Bez transakcyj.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez większych zmian. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki, pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.86 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.90—8.91 i pół. Kursy orientacyjne: Marka niemiecka przekaz 211—212.50, gotówka słabiej Frank szwajcarski 174—174.50. Funt szterling 30.90—31.20, mocniej.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

Warszawa, 24. 2. PAT. Akcje: Bank Polski bez kuponów za rok 1931 80.50, same kupony po 12, tend. słabsza. Pożyczki: 3-proc. budowlana 35, 35.50 4-proc. inwestycyjna 89, 89.25, 89, 5-proc. konwersyjna 40, 6-proc. dolarowa 56.50, 4-proc. dolarowa 47.50, 7-proc. stabilizacyjna 55.62, 56.50, 55.87, Liasty zast. BGK. bez zmiany. Tend. mocniejsza.

Waluty: Dolar 8.87 i trzy czw., 8.89 i trzy czw., 8.85 i trzy czw. Dewizy: Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42, Londyn (31.04, 31.03), 31.18, 30.88, Nowy Jork telegr. 8.919, 8.939, 8.899, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcaria 174.08, 174.51, 173.65, Włochy 46.45, 46.68, 46.22, Berlin nienotowany.

**GIEŁDA POZNAŃSKA**

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 2. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 23.50, pszenica 105 ton 23.75, 15 ton 24, ceny orientacyjne: żyto 23—23 i pół. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA**

Wiedeń, 24. 2. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.60—169.60, Budapeszt 124.295, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.75—24.95, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.97—28.13, Warszawa 79.56—80.04, Zurych 138.35—139.15, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.40—168.60, Francuskie 27.85—28.05, Polskie 79.35—79.95, Szwajcarskie 137.85—139.05.

**GIEŁDA ZURYCHSKA**

Zurych, 24. 2. PAT. Paryż 20.19, Londyn 17.85, Nowy Jork 5.12 i trzy czw. Belgja 71.45, Berlin 122.08, Warszawa 57.45, Bukareszt 3.05

**JAKA BĘDZIE POGODA?**

Warszawa 24. 2. (Sin). Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek 25 b. m.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia możliwe rozpogodzenie. Nocą umiarkowany, dniem lekki mróz. Słabe wiatry wschodnie.

Twórca skautingu.



gen. Robert Baden-Powell, święcił onegdaj 75 rocznicę urodzin. Jak już donieśliśmy, gen Baden-Powell zawita wkrótce do Polski.

**Znowu demonstracje bezrobotnych w Anglii**

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 24. 2. (L.). W różnych miastach angielskich doszło wczoraj do demonstracji bezrobotnych. Kilka tysięcy demonstrantów usiłowało w Londynie podejść pod gmach parlamentu. Pochód wyparła jednak policja do Hyde Parku, gdzie demonstrantów rozprężyła, aresztując kilku opornych. W Bristolu demonstrują-

cy bezrobotni obrzucili policję kamieniami i kawałkami żelaza, wskutek czego kilku policjantów zostało ranionych. Policja zaatakowała demonstrantów pałkami gumowymi, raniąc przeszło 30 osób. Wielu demonstrantów aresztowano.

**Nowa akcja japońska w Mandżurji**

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 24. 2. (B.). Z Tokio donoszą oficjalnie, że jutro podejną wojska japońskie w Mandżurji nową akcją wojskową. Wojska japońskie otrzymały polecenie podjęcia akcji zbrojnej przeciw wojskom chińskim generała Tingczao, które rzekomo zagrażają życiu i mieniu obywateli japońskich wzdłuż kolei wschodnio-chińskiej. Japońskie władze wojskowe twierdzą, że chodzi tu jedynie o ekspedycję karną.

molot ten nie był ani uzbrojony, ani nie nosił żadnych odznak wojskowych. Miał on być jedynie dostarczony Chinom, czego się podjął lotnik Short.

**Mordercza bitwa pod Szanghajem**

Paryż 24. 2. (B.). Na froncie pod Szanghajem rozgorzały dziś raon nowe walki. O godzinie 9 rano rozpoczęły samoloty japońskie bombardować pozycje chińskie, poczem pod osłoną artylerji, wozów pancernych i czołgów ruszyła piechota japońska do ataku. Na odcinku frontu pod Chapei walczą marynarze japońscy. Pod Kiangwan wre walka armatnia i lotnicza, w której piechota nie bierze udziału. W godzinach popołudniowych walka trwała z niezmienną intensywnością.

Szanghaj 24. 2. PAT. Japończycy cofnęli żezwolenie, udzielone dziennikarzom na zwiedzenie linii japońskich. Dowódca wojsk chińskich zaprosił korespondentów zagranicznych, ażeby w dniu dzisiejszym przybyli do niego na śniadanie.

**Dobrowolnie poszli na śmierć dla dobra ojczyzny...**

Londyn 24. 2. (L.) Wedle doniesień z Szanghaju, we wczorajszym rozkazie dziennym dowódca naczelny wojsk japońskich Uyeda podkreśla niezwykle bohaterstwo trzech cywiltów japońskich, którzy dobrowolnie poszli na pewną śmierć dla dobra ojczyzny. Japończycy ci obładowali się większą ilością materiałów wybuchowych, podeszli pod pozycje chińskie i rzucili na druty kolczaste. Nastąpił wybuch od którego wszyscy trzej rozerwani zostali na strzepy a w zasięgu powstał wyłom przez który wojska japońskie przedostały się do pozycji chińskich.

**Pierwszy etap konferencji rozbrojeniowej — skończony****Program dalszych prac. — Henderson o dotychczasowych wynikach**

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 24. 2. (K) Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnem konferencji rozbrojeniowej przyjęto bez dyskusji wczorajsze uchwały biura prezydjalnego w sprawie dalszych prac konferencji. Przyjęto uchwałę, wzywającą komisję główną konferencji rozbrojeniowej do przestudowania wszystkich przedłożonych propozycji rozbrojeniowych, łącznie z projektem konwencji, opracowanym przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową, który będzie tworzył podstawę dalszych prac. Upoważniono dalej komisję główną do tworzenia w miarę potrzeby dalszych komisji dla poszczególnych działów, jak dla broni lądowych, morskich, powietrznych, oraz komisji, mającej się zająć kwestją budżetów wojskowych. Jako ostatni mowcy przemawiali dziś delegaci Grecji, Panamy, Albanji i Afganistanu. Ze strony tego ostatniego delegata doczekał się projekt niemiecki uznania. Zamykając dyskusję generalną prezydent konferencji Henderson wygłosił przemówienie, w którym omówił rezultat dotychczasowych prac konferencji. Oświadczył on, że już teraz można uważać za ustalone, iż zasada obniżenia broni musi się opierać na stworzeniu skutecznej kontroli. Wielkie znaczenie polityczne posiada także zakaz ogólny dla broni zaczepnej. Należy mieć nadzieję, że zakaz ten nie pozostanie tylko na papierze. Mimo istniejących jeszcze wielu technicznych i politycznych trudności, należy mieć nadzieję, że konferencja wyda dobre owoce.

**Pierwsze posiedzenie komisji głównej**

Genewa 24. 2. (K) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej, w której biorą udział kierownicy wszystkich delegacji, zebrała się dziś popołudniu pod przewodnictwem Hendersona na pierwsze posiedzenie jawne. Zainteresowanie obradami tej komisji jest bardzo wielkie. Wszyscy delegaci są w komplecie Trybuny dla publiczności i łóże prasowe wypełnione do ostatniego miejsca. Na wniosek Hendersona wybrano przez aklamację czeskosłowackiego ministra spraw zagran. dr. Benesza sprawozdawcą komisji. Otwierając ogólną dyskusję Henderson udzielił głosu sir John Simonowi, który zaproponował aby prace komisji obracały się w ramach projektu konwencji, z zastrzeżeniem swobody stawiania w toku obrad nowych projektów i wniosków w formie uzupełnień lub skreśleń pewnych punktów. Za propozycją angielską wypowiedzieli się Tardieu, delegat włoski i delegat amerykański Gibson, ten ostatni wszakże z zastrzeżeniem, że projekt konwencji nie może być uznany za miarę tego, co ma być osiągnięte. Litwinów zaznaczył że projekt sowiewski nie pomieszczył się w ramach projektu konwencji, gdyż domaga się natychmiastowego powszechnego rozbrojenia. Następne posiedzenie komisji odbędzie się jutro przedpołudniem.

Przerwa w pracach konferencji nastąpi od 19 marca do 4 kwietnia br



## Z pola walki pod Szanghajem



Pierwsze oryginalne zdjęcie z ostatnich walk przedstawia transport rannych Japończyków.

## Sprawy bezrobocia, egzekucyj i zaległości podatkowych w Sejmie

Warszawa 24. 2. (Sin). W dalszym ciągu śródowego posiedzenia Sejm przystąpił do obrad nad ustawą o kredytach dodatkowych za rok 1931/32, an bezrobocie. Z referatu pos. Goetia (B. B.) wynika, że chodzi tu o kredyt w kwocie 33.900.000 zł., wydanych w związku ze wzrostem liczby bezrobotnych. Poseł Szczerkowski (PPS) przedstawia rozpaczliwe położenie bezrobotnych i stwierdza, że około 2 miliony ludności znajdują się bez środków do życia, a z pośród 350 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych, zaledwie 170 tysięcy otrzymuje zasiłki. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W dyskusji nad ustawą o przejęciu przez administrację państwa egzekucji wszelkich opłat i podatków, zarówno komunalnych, jak i zakładów ubezpieczeniowych poseł Reger (PPS) oświadczył między innymi, że od kilku lat interwencji nie podejmują posłowie opozycyjni, natomiast powstały interwencje ze strony posłów

B. B., które zaplątują o kryminał. (Wrzawa na ławach B. B., okrzyki: Nazwiska! Dowody!). Poseł Reger: I nato przyjdzie czas. W dalszym ciągu pos. Reger mówi: Skończył się Primo de Rivera, skończy się także Mussolini.

Marszałek wzywa mówcę od rzeczy.

Po dalszych przemówieniach ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem poseł Ulrych (B. B.) referował ustawę o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Referent podał sumę zaległości podatkowych na 1525 milionów złotych, zaś asme kary za zwłokę oblicza na 300 milionów złotych. Referent oświadczył się przeciw poprawce posła Rotenstreicha (Koło Żyd.) domagającej się specjalnych ulg dla zaległości poniżej 10.000 zł. Po przemówieniu posła Rotenstreicha, które zamieścimy w jednym z następnych numerów, ustawę przyjęto wedle brzmienia projektu.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek popołudniu.

## Ameryka nie uzna praw zdobytych przez Japonię drogą przemocy

Nowy Jork 24. 2. (R.). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, sekretarz stanu Stimson oświadczył, że ustępstwa w dziedzinie rozbrojenia morskiego na konferencji waszyngtońskiej w roku 1922 uczyniły Stany Zjednoczone tylko z tym zastrzeżeniem, że Japonia będzie ściśle przestrzegała paktu 9 państw. Dalej oświadczył Stimson, że gdyby Japonia przestrzegała paktu Kelloga, nie byłoby doszło do takiej sytuacji, jaka się wytworzyła teraz w Szanghaju. Wreszcie podkreśla Stimson, że Ameryka nigdy nie uzna praw, jakie uzyska Japonia drogą przemocy, lub przez naruszenie traktatów.

### Odębna interwencja Anglii?

Londyn 24. 2. (L) Z kół oficjalnych donoszą, że niezależnie od akcji Ligi Narodów rząd brytyjski skłonny jest, wspólnie z Ameryką lub

jakiemkolwiek innym państwem do interwencji w konflikcie chińsko-japońskim. Akcja rządu angielskiego miałaby jednak być w ten sposób przeprowadzona, aby nie kolidowała w żadnym wypadku z akcją Ligi Narodów.

### Japoński minister finansów przeciw wydatkom wojennym

Tokio 24. 2. PAT. Jest tu brana pod uwagę ewentualność, że minister finansów ustąpi ze swego stanowiska jeszcze przed zebraniem się parlamentu na sesję nadzwyczajną. Według informacji prasy, minister finansów ma być przeciwny wydatkom, potrzebnym na akcję w Szanghaju. W kółach miarodajnych badana jest obecnie sprawa utworzenia nowego gabinetu, który byłby gabinetem narodowym.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na **MARZEC 1932**

DYWANY, CERATY, LINOLEUM  
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

### Z SALI SĄDOWEJ

#### WYROK UWALNIAJACY W PROCESIE O MORDERSTWO.

Epilog krwawych załotów o rękę dziewczyny wiejskiej, rozegrał się wczoraj w sądzie krajkowskim. Przed sądem przysięgłych zasiadł na ławie oskarżonych Andrzej Choroba (lat 29), szewc z Dobczyc, który ubiegał się wespół z Józefem Kurkiem, mieszkańcem tejże wsi o rękę Heleny Chorobikówny. Szczęście sprzyjało bardziej oskarżonemu, gdyż zaręczył się ze swą wybranką. Kurek nie dał jednak za wygraną i starał się poderwać autorytet wobec narzeczonej, łącząc go i omawiając. Wyprowadzony z równowagi Choroba zastrzelił w czasie sprzeczki swego rywala.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony okazał wielką skruchę, płacząc prawie przez cały czas. Po zamknięciu postępowania dowodowego postawił trybunał ławie przysięgłych pytania w kierunku morderstwa względnie zabójstwa. — Obrońca prosił o uwzględnienie przymusu psychicznego. Ponieważ ława przysięgłych zaprzeczyła oba pytania, został Choroba uwolniony od zarzutu morderstwa względnie zabójstwa, został natomiast ukarany za noszenie broni bez zezwolenia na trzy miesiące więzienia.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Konopacki, wotowali: wiceperzes Palmrich i s. o. Dworzacki. Oskarżał prokurator Dr. Boryczko Broni adw. Dr. Hollender.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

#### WYPŁATA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Z Kasy Chorych w Krakowie otrzymujemy następujący komunikat: Celem ułatwienia wypłaty zasiłków Z. U. P. U. dla bezrobotnych pracowników umysłowych, likwidatura Kasy Chorych przyjmować będzie zaświadczenia P. U. P. P. wraz z dokumentami, celem przygotowania likwidacji zasiłków już od 25-go każdego miesiąca. Przy złożeniu zaświadczenia każdy bezrobotny pracownik umysłowy otrzyma numer porządkowy z oznaczeniem dnia wypłaty, przez co uniknie niepotrzebnego wyczekiwania w natłoku. Zasadniczo wypłata odbywać się będzie na 3-ci dzień po złożeniu dokumentów — w granicach jednak pewnej oznaczonej ilości osób, by nie wywoływać zamieszania przy wypłacie zasiłków. Wypłata zasiłków za luty rozpocznie się w dniu 29 b. m.

—o—

— SEKCJA NARCIARSKA ŻYD. AKAD. KOŁA MIL. KRAJ. urządza w dniach od 27—28 bm. (sobota—niedziela) wycieczkę na Pilsko. Zgłoszenia na dyżurach Koła. W okresie świąt Wielkanocnych odbędą się wycieczki do Palestyny i Włoch. Informacje w lokalu Koła.

### Zuchwały rabunek 140 tysięcy franków w banku paryskim

Paryż 24. 2. PAT. Dzisiaj trzech osobników, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do Banku Jugosłowiańskiego i po sterrowaniu urzędników zarabowało 140 tysięcy franków. Sprawcy napadu zbiegli i są poszukiwani przez policję.

### WESOŁY KĄCIK

#### W SĄDZIE PRZYSIĘGLYCH.

— Jak brzmi opinia ławy przysięgłych, — pyta sędzia koronny.

— Zgodziliśmy się na uniewinnienie, ale radzimy oskarżonemu, aby nie popełniał przestępstwa poraz drugi. (Bühne).

#### MOKRO I SUCHO.

— Dobrze, że cię spotykam, musisz mi pomóc w opresji, siedzę po szyję w bagnie.

— Toś dobrze trafił, bo ja siedzę na piasku. (Judge).



